Numer poświęcony „Dniom Gniezna"

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Czwartek, dnia 24 kwietnia 1947 r. | Konto PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140 Konto bież. Bank Gosp Spółdz., Bydg. konto 8086 Konto bież.: Bank Zw Spółek Zar. w Bydgoszczy | Nr 110

Rozruchy w Düsseldorfie

Jak przed niedawnym czasem donosiły o tym pisma — Düsseldorf (strefa brytyjska) był widownią rozruchów na tle braków aprowizacyjnych w Zagłębiu Ruhry i nad dolnym Renem. Obecnie nadeszły już i zdjęcia potwierdzające ogólne przekonanie, że Niemcy buntują się już bardzo poważnie. Demonstrujący wystąpili agresywnie przeciwko żołnierzom angielskim. Porządek przywróciły dopiero samochody pancerne, które w znacznej liczbie wysłano na ulice miasta. Dały one Niemcom do zrozumienia, że role zmieniły się i że z kolei „panom świata" wypada głodować. Na zdjęciu demonstranci dokoła jednego z wywróconych przez siebie samochodów.

Prezydent Truman przemawia do dziennikarzy...

Kiedy Ameryka zdobędzie uznanie świata?

Akcenty na temat polityki zagranicznej — Pochwała amerykańskiego systemu gospodarczego — Zwyżka cen może spowodować kryzys gospodarczy — Apel do robotników i rolników

WASZYNGTON (PAP) Na bankiecie, wydanym przez redaktorów i wydawców prasy amerykańskiej, prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym omówił sprawy wewnętrzno-gospodarcze Stanów Zjednoczonych oraz niektóre aspekty zagadnień międzynarodowych.

Prezydent oświadczył, że amerykański system inicjatywy prywatnej zdaje obecnie egzamin przed światem. Naród amerykański będzie bezpieczny tylko w świecie zamieszkałym przez narody wolne, żyjące w zgodzie z sąsiadami oraz posiadające z nimi unormowane stosunki handlowe. Dlatego Stany Zjednoczone postanowiły udzielić pomocy niektórym narodom, pomocy, która dopomoże im w utrzymaniu wolności. Udzielając tym krajom pomocy gospodarczej przy odbudowie zniszczeń wojennych, Stany Zjednoczone dopomogą im oprzeć się czynnikom, które zagrażają ich bezpieczeństwu, a w dalszej konsekwencji dobrobytowi samych Stanów Zjednoczonych. Sta-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

„Prawda" o sojuszu polsko-radzieckim

MOSKWA (obsł. wł.). Prasa radziecka poświęciła wiele miejsca drugiej rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego, przy czym „Prawda" w artykule wstępnym stwierdza, że dzień 21 kwietnia 1945 roku stanowi ważny etap w rozwoju stosunków polsko-radzieckich. Układ jest dokumentem o historycznym znaczeniu. Utrwala on stosunki sojusznicze między Zw. Radzieckim a Polską, które zahartowały się w ogniu walk. W ostatnich zmaganiach wojennych Naród Polski przekonał się, kto jest jego rzeczywistym przyjacielem, a zrozumienie tego faktu znalazło swój wyraz w traktacie, stanowiącym gwarancję potęgi rozkwitu państwa polskiego. Sojusz polsko-radziecki jest jednym z kamieni węgielnych pokoju światowego.

Rozbicie wśród monarchistów hiszpańskich

LONDYN (PAP). Jak donosi z Madrytu agencja Reutera, przywódca hiszpańskiego „związku tradycjonalistów" Manuel Fal Gonde, przemawiając na zgromadzeniu byłych członków bojówek generała Franco z okresu wojny domowej, które działały na terenie Navarry, zażądał wolności prasy, zrzeszania się i prowadzenia działalności politycznej. Fal Gonde potępił projekt ustawy o sukcesji generała Franco, podobnie jak oświadczenie pretendenta na tron Don Juana. Zgromadzeni przyrzekli natomiast poparcie księciu Franciszkowi de Bourbon Parma, którego pragnęliby widzieć na tronie hiszpańskim.

Wallace propaguje hodowlę drobiu

Przebywający obecnie w Europie były wiceprezydent USA — Henry Wallace sprezentował pewnej stacji doświadczalnej w Anglii, zajmującej się hodowlą drobiu... 10 tuzinów jaj wylęgowych (po prawej). Jak widać ze starannego opakowania muszą to być jaja niezwykle cenne.

Z konferencji ministrów w Moskwie

Sprawa Austrii nadal niewyjaśniona?

Przedstawiciele mocarstw opuszczają Moskwę — Marshall proponuje, aby następna konferencja ministrów zebrała się dopiero w październiku br. w Nowym Jorku

MOSKWA (obsł. wł.). Dla przyśpieszenia prac nad traktatem pokojowym z Austrią ministrowie odbyli dwa tajne posiedzenia. Pierwsze, które trwało dwie godziny, nie przyniosło pożądanego porozumienia odnośnie trzech głównych problemów, tj. jugosłowiańskich roszczeń terytorialnych, definicji majątku niemieckiego w Austrii oraz czy Austria powinna płacić odszkodowania wojenne. Wynik drugiego posiedzenia, które podobno ma być ostatnim, nie jest jeszcze znany.

W poruszonej na posiedzeniu sprawie budżetu finansowego Triestu, ministrowie do porozumienia nie doszli i sprawa przekazana została ponownie zastępcom.

W Moskwie ogłoszono, że delegacja francuska opuści stolicę ZSRR w środę 23 bm., a delegacja brytyjska w czwartek 24 bm. Minister Marshall wysunął niespodziewany projekt, żeby następna konferencja Rady Ministrów zebrała się w Nowym Jorku w październiku, tuż po sesji ogólnej Zgromadzenia ONZ.

Austria żąda granic z 1937 r.

Znamienne oświadczenie kanclerza Figla

WIEDEŃ (obsł. wł.). Kanclerz Austrii Figl oświadczył w przemówieniu wygłoszonym wczoraj wieczorem, że rząd nie podpisze żadnego traktatu, który nie zagwarantuje Austrii granic z roku 1937, całkowitej niepodległości, oraz zdolności do życia.

Zamach na ang. pociąg wojskowy koło Haify

Duża ilość zabitych Walka na miejscu katastrofy

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Terroryści żydowscy wysadzili przy pomocy min o zapalnikach elektrycznych pociąg z wojskiem, zdążający z Kairu do Haify. Kilka wagonów wyleciało w powietrze. Na razie wydobyto zwłoki 6 ludzi. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Po katastrofie terroryści zasypali pociąg ogniem karabinów maszynowych i granatami. Żołnierze odpowiedzieli ogniem.

W związku z zapowiedzianą egzekucją dwóch terrorystów żydowskich w Jerozolimie i Tel Avivie zarządzono daleko idące środki ostrożności. Krótko przed egzekucją terroryści zdążyli jednak popełnić samobójstwo.

Na terenie Jerozolimy wykryto tajną drukarnię żydowską, która drukowała dokumenty dla nielegalnych imigrantów.

Gniezno - symbolem

Dziś rozpoczynają się w Gnieźnie ogólnopolskie uroczystości, związane z obchodem 950-tej rocznicy męczeńskiej śmierci Patrona Polski — św. Wojciecha. Pierwsza historyczna stolica Polski, przygotowała się do tych uroczystości w sposób godny tak wielkiego święta.

Podczas „Dni Gniezna", które trwać będą od 23 kwietnia do 4 maja włącznie i na które zjadą się niewątpliwie tysiączne rzesze naszego społeczeństwa ze wszystkich stron kraju, oczy i serca całego narodu polskiego skierowane będą na kolebkę naszej państwowości polskiej. Tutaj bowiem, w Gnieźnie, krystalizowała się i odnosiła sukcesy przewidująca i zasadnicza linia polityki piastowskiej, związana nieodłącznie z ideą stworzenia silnego bastionu Słowiańszczyzny na jej macierzystych ziemiach. Siłę tego bastionu obwarować miały zasady dobrze pojętego chrystianizmu, w imię którego działał i poniósł śmierć męczeńską św. Wojciech. W praktyce realizował te założenia polityczne i ideowe Bolesław Chrobry, bijąc słupy graniczne na Odrze i wskazując swojemu narodowi właściwą linię rozwojową. Myśl polityczna Chrobrego znalazła pełne zrozumienie narodu, który u bram prastarej Katedry Gnieźnieńskiej wystawił Mu śpiżowy pomnik. Pomnik ten zniszczył barbarzyński najeźdźca hitlerowski, ale nie będzie on już w stanie nigdy zmienić sprawiedliwego wyroku historii, która oddała nam prastare ziemie naszych przodków i która potwierdziła słuszność misji, jaką tysiąc lat temu podjął i w imię której działał św. Wojciech.

Właśnie zwycięstwo piastowskiej myśli państwowej, usymbolizowane w męczeńskiej śmierci św. Wojciecha i w politycznych planach Bolesława Chrobrego, zwraca oczy całego narodu polskiego na miejsce, w którym myśl ta się poczęła. Do Gniezna zjadą się najwyżsi przedstawiciele Państwa i Kościoła, aby wraz z całym narodem złożyć hołd prochom Patrona Polski i szukać natchnienia do przyszłej odpowiedzialnej pracy nad pełną odbudową materialną a przede wszystkim moralną naszej wielokrotnie w historii ciężko doświadczonej Ojczyzny.

Z Katedry Gnieźnieńskiej popłyną słowa, wskazujące narodowi drogę wiodącą do jego odrodzenia moralnego.

Uroczystości gnieźnieńskie odbywają się w chwili, gdy naród nasz po przeżyciu straszliwych doświadczeń ostatniej wojny, nie ustaje w trudzie nad wyrównaniem szkód zadanych mu brutalną ręką okrutnego najeźdźcy. „Dni Gniezna" będą więc równocześnie manifestacją prężności naszego społeczeństwa, które poprzez odrodzenie moralne do potęgi politycznej zmierza z żelazną konsekwencją poprzez odbudowę gospodarczą. Będą one zarazem manifestacją woli całego narodu, który z obranej drogi rozwojowej, której słuszność potwierdzona została przez historię, już nigdy nie pozwoli się zepchnąć.

Zwycięstwo lewicy na Sycylii

RZYM (obsł. wł.). Według doniesień z Palermo, pierwsze wyniki wyborów do autonomicznego parlamentu Sycylii, wskazują, że w 7 na 9 prowincji wyspy zwycięstwo odniósł blok lewicowy. Spośród 800 kandydatów wybranych zostało 90 posłów do zgromadzenia regionalnego.

Pogrzeb króla Danii odbędzie się za tydzień

KOPENHAGA (obsł. wł.). Pogrzeb króla duńskiego Chrystiana wyznaczony został na przyszły wtorek. Zwłoki złożone będą w katedrze pod Kopenhagą, w której spoczywa 36 królów duńskich. Do Kopenhagi napływają depesze kondolencyjne z całego świata. M. in. depeszę nadesłał sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie.

Ataki na Polskę i ZSRR

radiostacji w Hamburgu

BERLIN (ZAP). W tych dniach — jak o tym *donosiliśmy* — czterej współpracownicy północno-zachodniej rozgłośni niemieckiej w Hamburgu, zajmujący kierownicze stanowiska zostali zwolnieni i oskarżeni o sfałszowanie kwestionariusza, dotyczące go ich przeszłości politycznej. Pomiędzy zwolnionymi znajduje się również Hans Zielinsky, znany komentator radiowy, który w codziennych prawie komentarzach stale podburzał niemiecką *opinię przeciw* Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Szczególnym przedmiotem jego ataków była granica na Odrze i Nysie.

Słuchaczom często zdawało się, że z głośników słyszą jeszcze głos Goebbelsa lub Frietschego. Treść komentarzy Zielinsky'ego przypominała bowiem hitlerowską propagandę antyradziecką. Mimo protestów prasy zagranicznej, Zielinsky stawał się coraz to bezczelniejszy w licznych prowokacjach i przez kilka miesięcy cieszył się niekrępowaną swobodą języka, aż ujawniono, że i on był członkiem partii hitlerowskiej.

Przed trzema dniami kolega redakcyjny Zielinsky'ego, Wilhelm Heissmueller, podjął na nowo ataki Zielinsky'ego. Komentarze hamburskie wskazują na to, że rozgłośnia hamburska prowadzi systematyczną i celową kampanię przeciw Polsce i Związkowi Radzieckiemu, podburza opinię niemiecką i niewątpliwie sieje tylko wzajemną nienawiść. Zastanawiający jest fakt, że tacy spadkobiercy Goebbelsa, jak Zielinsky, mieli dotychczas możność szerzenia swej wrogiej pokojowi propagandy.

Ile węgla otrzyma Francja

Z Zagłębia Ruhry

Opinia francuska przyjęła umowę gospodarczą bez entuzjazmu

MOSKWA (obsł. wł.). W związku z podpisaniem przez min. Bevina, Marshalla i Bidault umowy węglowej, ustalono procentualny stosunek eksportu węgla niemieckiego do Francji i krajów zainteresowanych. Będzie on zależny od ilości wydobytego węgla. Jeśli produkcja dzienna w Zagłębiu Ruhry osiągnie cyfrę 280.000 ton, to eksport wynosić będzie 21%, a stopniowo zwiększony zostanie do ostatecznej granicy 25%, gdy produkcja dzienna wyniesie 370.000 ton.

Bidault podkreślił w liście do Bevina, że zadowolony jest z umowy.

Rzecznik delegacji francuskiej w Moskwie oświadczył, że porozumienie węglowe nie oznacza najmniejszej zmiany stanowiska Francji w sprawie Zagłębia Ruhry. Roszczenia węglowe Francji są jednak na ogół dość problematyczne, wobec faktu, że wydobycie węgla w Zagłębiu wynosi obecnie tylko 41% wydobycia przedwojennego.

W Paryżu podpisanie umowy handlowej jest komentowane szeroko przez prasę wszystkich odłamów. Przypuszcza się, że nowy układ poza znaczeniem gospodarczym, będzie miał również następstwa polityczne. Komunistyczny organ „L'Humanité" wysuwa gorzką uwagę, że przy podziale węgla, pozycja Francji jest właściwie pozycją biednego krewnego u boku państw anglosaskich. Francja nie ma wglądu, jakie jest faktyczne wydobycie węgla i musi się zadowolić tym, co dadzą Anglosasi.

W drugą rocznicę przyjaźni Polski i ZSRR

Naród polski na straży

sojuszu i przyjaźni

WARSZAWA (tel. wł.). Odbyła się tu akademia dla uczczenia drugiej rocznicy podpisania przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a ZSRR z udziałem marszałka Sejmu Kowalskiego, wicemarszałka Barcikowskiego, przedstawicieli Rządu z prem. Cyrankiewiczem i przedstawicieli wojska z gen. gen. Spychalskim i Korczycem na czele. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny z dziekanem ambasadorem Lebiediewem na czele. Akademię otworzył marsz. Kowalski, po czym dłuższe przemówienie wygłosił prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Świątkowski. Następnie przemawiał wicewojewoda śląsko-dąbrowski Arka Bożek. Na zakończenie części oficjalnej min. Świątkowski odczytał depesze od generalissimusa Stalina do prem. Cyrankiewicza i od min. Mołotowa do min. Modzelewskiego. Wreszcie uchwalono rezolucję, przyjętą długotrwałymi oklaskami, w której m. in. wyraża się radość z dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-radzieckiej, opartej na zrozumieniu interesów ogólnonarodowych obu krajów. W sojuszu i przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego widzi naród polski jedyną i słuszną drogę rozwoju w kierunku utrwalenia pokoju i postępu. Naród polski wiecznie stać będzie na straży tych zasad.

Przyjmujemy już zgłoszenia do biegu o puchar IKP

Jak już donosiliśmy kilkakrotnie, urządza Wydawnictwo „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" w Bydgoszczy w dniu 15 maja br. wielki bieg na przełaj z udziałem najlepszych biegaczy polskich. Zwycięzcy tego biegu otrzymają cenne nagrody indywidualne i zespołowe, wszyscy zaś jego uczestnicy efektowne dyplomy pamiątkowe. Główną nagrodą naszego biegu jest piękny puchar przechodni, zdobyty w ub. roku dla Łódzkiego Klubu Sportowego przez mistrza Polski w biegu na przełaj Kurpessę.

Bieg nasz dostępny jest dla wszystkich zawodników powyżej 17 lat z terenu całej Polski, zarówno stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych. Start i meta znajdują się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy, trasa wynosi około 3.000 m. W dniach następnych podamy dokładny opis trasy.

Wszystkim zainteresowanym donosimy, że przyjmujemy już zgłoszenia do naszego biegu. Ostateczny termin zgłoszeń mija w dniu 10 maja br. W zgłoszeniu podać należy imię, nazwisko, wiek i przynależność klubową zawodnika. Adresować: Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" — Dział Sport., Bydgoszcz, Marsz Focha 20.

Prez. Truman przemawia do dziennikarzy

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ny Zjednoczone mogą udzielać tej pomocy, o ile same będą żyły w dobrobycie. Wtedy inne kraje potrafią ocenić zalety wolnej gospodarki.

Prezydent stwierdził, że system oparty na wolnej konkurencji wytworzył w Stanach Zjdnoczonych warunki pozwalające na dobrobyt. Jeżeli Stany Zjednoczone potrafią dowieść, że system inicjatywy prywatnej daje lepsze rezultaty, i jest sprawiedliwszy niż inne systemy gospodarcze, to zdobędą uznanie świata.

Prezydent zaznaczył, że szybka zwyżka cen w Stanach Zjednoczonych stawia dobrobyt i przyszłość gospodarczą kraju pod znakiem zapytania. Wygórowane ceny mogą spowodować kryzys gospodarczy.

Prezydent Truman zakończył swe przemówienie apelem do wszystkich sfer gospodarczych o ogólną obniżkę cen. Prezydent stwierdził, że sfery handlowe muszą wykazać umiarkowanie, masy robotnicze wyrozumiałość, rolnicy zdwoić swe wysiłki dla wzmożenia produkcji, a rząd musi postępować z wielką ostrożnością i rozwagą.

Fundusz pomocy dla powodzian

(a). Do kasy naszego Wydawnictwa wpłynęły wczoraj nast. wpłaty:

P. Różnowska ze Szczecinka zł 500.

NN z Bydgoszczy (ul. Ustronie) zł 500.

OD WYDAWNICTWA

Wychodzący w sobotę z datą 27 kwietnia br. numer „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" ukaże się w zwiększonej objętości i poświęcony będzie Międzynarodowym Targom Poznańskim.

Cena tego numeru wyniesie 5 zł.

Do naszych Czytelników!

Jeszcze tylko do 25 bm. zamawiać można abonament „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" na miesiąc maj, wpłacając natychmiast zł 95 na konto PKO nr VI-140.

Każdy z nowych naszych abonentów na miesiąc maj otrzyma premię w postaci kalendarza-informatora na rok 1947, zawierającego zawsze aktualne praktyczne wiadomości.

Równocześnie zawiadamiamy że już w najbliższych dniach rozpoczniemy druk interesującej powieści o dużej wartości literackiej, jak również starać się będziemy ponownie rozszerzać ograniczoną na skutek ostatnich od nas niezależnych trudności, objętość pisma aby w ten sposób, zgodnie z zapowiedzią, chociaż częściowo w ramach naszych możliwości zrekompensować oddanych nam i wiernych Czytelników.

WYDAWNICTWO „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO"

„Dni Morza" w Polsce

WARSZAWA (obsł. wł.) W dniach od 23—29 czerwca br. na terenie całej Polski odbędą się Dni Morza. Protektorat nad uroczystościami objął prez. Bierut.

Z wydarzeń dnia

Ile w tym prawdy?

Jak informuje „Kurier Codzienny" (nr 108 z dn. 22 kwietnia br.) w Szczecinie odbyła się konferencja gospodarcza zwołana z inicjatywy Stronnictwa Demokratycznego i jego kół gospodarczych, na której obszerne przemówienie, naświetlające stosunek Stronnictwa do inicjatywy prywatnej, wygłosił poseł Jerzy Jodłowski. Według „Kuriera Codziennego" huczne oklaski sali zerwały się w momencie, gdy poseł Jodłowski oświadczył iż Stronnictwo Demokratyczne **w uzgodnieniu z pozostałymi partiami Bloku** (podkreślenia nasze — red.) ma w najbliższym czasie obsadzić stanowisko wiceministra dla spraw inicjatywy prywatnej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Jak dalej informuje „Kurier Codzienny" na konferencji szczecińskiej Stronnictwa Demokratycznego powzięto szereg rezolucji, m. in. że wysuwa ona dezyderat, „aby podsekretariat stanu dla spraw inicjatywy prywatnej był obsadzony przez Stronnictwo Demokratyczne bez dalszej zwłoki".

Wystąpienie to notujemy z obowiązku dziennikarskiego bez komentarzy.

Świat w kilku wierszach

Do Bukaresztu przybyła polska delegacja handlowa, która podejmie rokowania w sprawie układu handlowego z Rumunią.

W Moskwie rozpoczęły się rokowania handlowe z przybyłą do ZSRR delegacją brytyjską. Rozmowy toczą się w radzieckim ministerstwie handlu zagranicznego.

Magistrat Berlina postanowił zamknąć wszystkie szkoły prywatne i całe szkolnictwo podporządkować władzy miejskiej.

Weryfikacja 20 tys. członków niemieckiej organizacji b. więźniów politycznych przeprowadzona w Berlinie ujawniła, że w 300 wypadkach posiadacze zaświadczeń zdobyli je nieprawnie.

W pobliżu Hannoveru nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z osobowym, w wyniku którego 3 osoby poniosły śmierć, a 43 odniosły rany.

Agencja France-Presse donosi o powstaniu tajnej radiostacji muzułmańskiej w Indiach, propagującej stworzenie niepodległego państwa Pakistanu. Władze hinduskie prowadzą śledztwo, w celu wykrycia stacji.

W Kalkucie miały miejsce 3 nowe zamachy bombowe, przy czym 2 osoby zostały zabite a 14 rannych. Policja dokonała licznych aresztowań. Władze Bengalu wydały nakaz cenzury prasy.

W 9 stanach USA spadły śniegi. W wielu okręgach temperatura spadła poniżej zera.

Z Łodzi donoszą, że centrala Banku Handlowego zostanie w tym roku przeniesiona z Łodzi do Warszawy.

W obozie dla kolaboracjonistów francuskich pod Tuluzą, w czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono zapasy broni i amunicji. Internowani przygotowali się do masowej ucieczki z obozu.

Brytyjski samolot o napędzie odrzutowym przeleciał z Brukseli do Kopenhagi, rozwijając szybkość 1.070 km na godzinę.

W stolicy Brazylii i na prowincji policja zamknęła biura partii komunistycznej.

W Mediolanie odbyła się wielka demonstracja robotników, protestujących przeciwko zarządzeniu dyrekcji kolejowej, iż tygodniowe bilety przejazdu nie są ważne w niedzielę.

Premier kanadyjski Mackenzie King w swej podróży urlopowej zatrzymał się w Waszyngtonie, gdzie odbędzie rozmowy z czołowymi osobistościami Stanów Zjedn. Przewidziana jest również audiencja u prez. Trumana.

Jak donosi agencja Reutera, w Hiszpanii stracono w ciągu ostatnich 48 godzin znów 6 zwolenników organizacji lewicowych. Egzekucja 4 skazańców odbyła się pod Madrytem, a dwaj pozostali zostali rozstrzelani na prowincji.

Serce UMK zabije mocnym tętnem

W dniu 10 maja 1947 r. nastąpi

otwarcie Biblioteki im. M. Kopernika w Toruniu

W salach biblioteki zgromadzono 400 tysięcy tomów

TORUŃ (tel. wł.) W dniu 10 maja nastąpi otwarcie jednej z największych bibliotek uniwersyteckich w Polsce, biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na uroczystość otwarcia przybyć mają: minister i wiceminister oświaty, minister komunikacji, minister i wiceminister zdrowia, wiceminister obrony narodowej i cały szereg innych dostojników państwowych.

Otwarcie biblioteki jest zasługą niestrudzonego rektora J. M. Kolankowskiego. Zdaniem przewodniczącego komisji prof. dra Kazimierza Hartleba biblioteka UMK realizację swoją zawdzięcza wyłącznie ogromnym staraniom rektora prof. dr Kolankowskiego, który zdołał zmobilizować poważny fundusz inwestycyjny wynoszący około 13 milionów złotych. Tradycja wielkiego bibliotekarza (praca w Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Ordynacji Zamojskich) i gorące serce człowieka czynu, stają się genezą narodzin jednej z najbardziej nowoczesnych i bogatych bibliotek w Polsce.

400 TYSIĘCY KSIĄŻEK

Mozolne starania i prace doprowadziły do zgromadzenia 400.000 tomów dzieł, wśród których znajdują się takie białe kruki jak pierwsze i drugie wydanie dzieła Kopernika z zakresu astronomii i cały szereg starodruków z XVI wieku. Na całokształt zbiorów złożyły się książki ściągnięte z Koszalina, Słupska, Sławna, Olsztyna, cały szereg pozostałości niemieckich i zbiory prywatne.

Remont gmachu przy ul. Szopena 18 doprowadził w rezultacie do stworzenia pięknej biblioteki, która posiadać będzie własną czytelnię. W obecnej chwili przeprowadzane są przy pomocy kół młodzieżowych UMK prace nad segregacją i katalogowaniem dzieł.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Godzina 10-ta uroczyste nabożeństwo w kościele Najśw. Marii Panny. Godz. 11-ta w sali Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Szopena 18). „Kantata" w wykonaniu chóru, przemówienie J. M. rektora, przemówienia przedstawicieli władz i instytucji, wykład prof. dra Hartleba pod tyt. „Demokratyzacja książki", przejęcie biblioteki przez dra Stefana Burchardta i hymn państwowy.

Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika zyskała dzięki inicjatywie i niestrudzonej pracy jej kierownika w szeregu wyższych ośrodków nauki i kultury w Polsce zaszczytne i dostojne miejsce.

W 950 rocznicę męczeńskiej śmierci

Św. Wojciech - Patron Polski

Grudziądz, w kwietniu.

Pierwszy polski i zarazem słowiański święty. Ważne to stwierdzenie, bo to jest dowodem, że święty Wojciech stał się kamieniem węgielnym dla chrystianizacji całej Słowiańszczyzny. Przez jego bowiem męczeńską śmierć Polska jak i cała Słowiańszczyzna ugruntowała swą państwowość. Trzeba bowiem stwierdzić, że w owych czasach, gdy żyło pokolenie wojciechowe myślano, że państwo polskie będzie zwykłą efemerydą, jak wiele dotychczasowych państw słowiańskich, czy to państwo Samona, czy to państwo Wielkie Morawy. Sama łatwość z jaką narody słowiańskie przyjmowały chrześcijaństwo wskazywała na to, że nie przetrawiały one zbytnio nauki katolickiej. Bowiem dziwnie się słyszy opowiadanie Lenartowicza o pierwszych apostołach na terenach słowiańskich, o św. Cyrylu i Metodym, gdy ci potrafią i starostów i książąt i prosty ludek dla nowej wiary ująć. Gdy św. Cyryl swą nauką, a św. Metody swą sztuką, pieśnią odciąga od pogaństwa zgromadzonych przed kontyną pogańską ludzi. Widocznie obawy ówczesnych kierowników kościoła jak i donosy niemieckich władców o twardym obstawaniu przy pogaństwie, okazały się nieistotnymi; nie Słowiańszczyzna jakoś łatwo uległa nowemu światłu; obyło się bez mordowania peregrynujących apostołów. I na jeden szczegół należy przy tym zwrócić uwagę: na dźwigającego pędzle świętego Metodego, który wszędzie maluje Najświętszą Pannę Marię. Więc pierwsi apostołowie wprowadzili kult Matki Boskiej. Jest to ważny szczegół, gdyż charakteryzuje doskonale rodzaj mistyki polskiej, mistyki tak oryginalnej — widzenia Boga, ale tylko przez Matkę Bożą. Zwraca się na to uwagę, bo i tradycja każe być świętemu Wojciechowi rycerzem Najświętszej Panny Marii.

Dlaczego mówimy, że o ileby Polska nie przyjęła chrześcijaństwa, o ileby nie ugruntowała i nie udowodniła ówczesnemu światu, że prawdziwie jest wierna Chrystusowi — nie istniałaby długo. Bowiem w średniowieczu istniały dwa autorytety: mianowicie papieski i z drugiej strony cesarski. Kto nie uznawał tych autorytetów, nie mógł w świecie istnieć. Ten był barbarzyńcą i najwyżej rola jego ograniczałaby się do tej, jaką odegrała Litwa, która przez swe spóźnienie w nawróceniu dała się zepchnąć z widowni dziejowej przez Polskę i gdyby nie Polska, Litwa nie istniałaby. Trzeba było wybierać jeden z tych dwóch autorytetów. Polska wybrała papieski, stając się państwem apostolskim, rycerzem chrześcijaństwa jak to mówi słynny dokument Dagome Iudex, wystawiony przez Mieszka I. Ale jak miała Polska udowodnić, że naprawdę zasługuje na pasowanie na rycerza chrystusowego? Sama bowiem walczy jeszcze z poganizmem, wprawdzie nie mieczem, jak inni, tylko słowem, pieśnią i nauką. Święci Cyryl i Metody, św. Wojciech i eremici i św. Otto z Bambergu świadczą o tym, że na Słowiańszczyźnie nie ma miejsca na Torquemadę, świętego inkwizytora, ani na Krzyżaków. Polska forma walki o chrystianizm przedstawiona jest przez Pawła Włodkowica, opierającego swe spostrzeżenia i udowodniającego swe tezy na przykładach polskich i słowiańskich świętych. Otóż nie wolno za żadną cenę zmuszać siłą nawet poganina do wstąpienia do kościoła. Zresztą i sama Polska nie przyjęła wiary przez miecz. Powoli przesiąkały do państwa Wiślan wiadomości o nowej, pięknej wierze, podobno i jeden z książąt wiślickich był nawet chrześcijaninem — i stamtąd przyszedł nasz święty. Tragiczną drogę przeszedł on, nim znalazł się w Polsce.

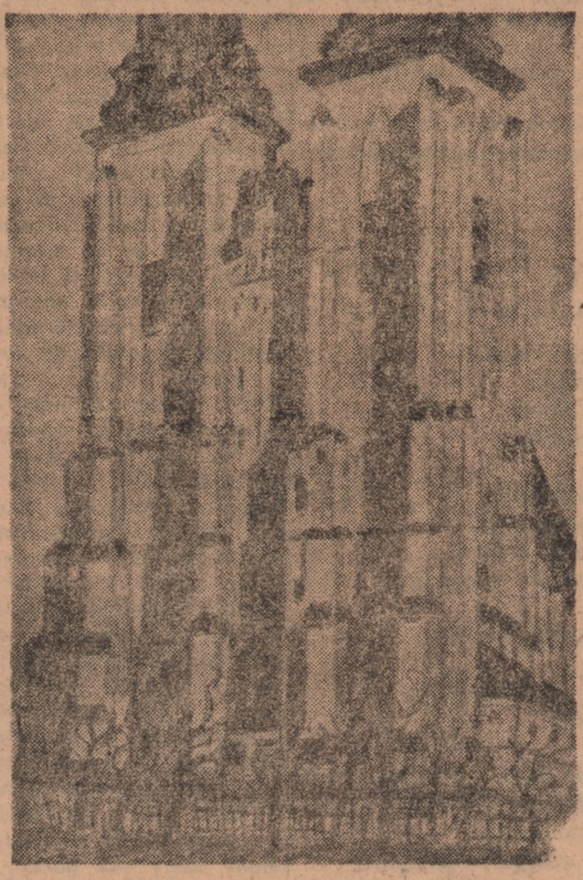

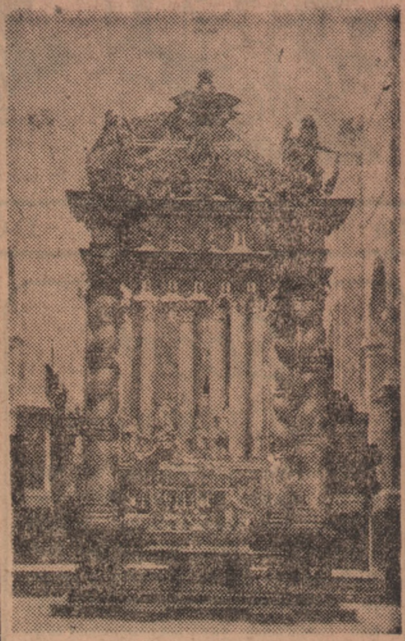

Grób św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej

Stanisław Helsztyński

Powitanie Katedry

Nad Wisłę, Wartę, Narew i nad każdy strumień
pobożny szedłem pielgrzym, aby uczcić mury
katedr, drabiny widzieć niebios z złota, z których
aniołowie zstępują na głębinę sumień.

W oczach mam zachwyconych jeszcze ścian ich przepych,
połysk marmurów, wieże wciąż gardzące ziemią
ponad dachami domów, co im u stóp drzemią,
zwid krasy i potęgi w krwi źrenicach ciepłych.

A przecie ciebie taka mi otacza gloria
kościołów polskich matko, także twoje mury,
wspaniałość, świętość, że ta w sercu moim radość,

co w duszy Kazimierza króla, gdy Bogoria
fundator, czyniąc zbożnej woli jego zadość,
ukazywał mu ciebie po raz pierwszy z góry.

Rodowe miejsce Sławnikowiców — z nich bowiem pochodził św. Wojciech — księstwo libickie, leżące na pograniczu Moraw i Śląska, było solą w oku Przemyślidów, którzy za wszelką cenę chcieli je włączyć do swego państwa. Na razie musieli Przemyślidzi zrezygnować z zamiarów i dać spokojnie rządzić najstarszemu bratu św. Wojciecha, Sobieborowi. Wojciech, jako najmłodszy, poszedł do stanu duchownego, kształcąc się w Magdeburgu. W roku 983 objął biskupstwo praskie. Sytuacja jednak nie była dla Wojciecha łatwa. Dwór królewski bowiem przedstawiał jeden obraz zepsucia — najgorszych obyczajów pogańskich. Życie ludzkie nic nie znaczyło u tych ludzi — mordy polityczne były na porządku dziennym. A napomnienia młodego księcia biskupa nic nie znaczyły. Toteż widząc się bezsilnym wobec całego dworu królewskiego, postanowił św. Wojciech w roku 988 wyruszyć do Rzymu i przygotować się do pracy misyjnej. Papież zmusił go jednak do powrotu do kraju uważając, że jego miejsce właśnie się w Pradze znajdowało. W roku powrotu, to jest w 992, zastał w Pradze jeszcze gorsze stosunki. Najlepszym tego obrazem są wypadki w roku 995, kiedy to Bolesław II czeski korzystając, że rycerstwo libickie było na wojnie, walcząc o wielkość Czech, wyciął w pień całą obsadę grodu libickiego. Na szczęście św. Wojciech był właśnie w Rzymie przedstawiając Papieżowi, że dalszy pobyt w Czechach jest bezcelowy. Wojciech chciał koniecznie wstąpić do klasztoru, bo życie tam bardziej mu odpowiadało. Jednakże władze kościelne żądały od księcia libickiego podjęcia pracy duszpasterskiej. Wojciech zmuszony do przerwania swej ulubionej kontemplacji, musiał wybierać albo powrót do Pragi, albo rozpoczęcie akcji misyjnej. Naturalnie św. Wojciech wybrał pracę misyjną. Złożyło się zaś tak szczęśliwie, że Bolesław Chrobry przygarnął do siebie rozbitków libickich, i to, że władca Polski zamierzał podjąć się akcji chrystianizacyjnej w Prusiech. Skorzystał więc z przypadku św. Wojciech i wyruszył wzdłuż przełomu Wisły głosić słowo Boże. Nie długo pobawił w pogańskim kraju, bo 23 kwietnia 997 roku zamordowany został we wsi Cholin pod Elblągiem. Ciało jego złożono po wykupieniu z rąk pogańskich w kościele w Trzemesznie, w którym założył klasztor Benedyktynów. Potem przeniesiono je do kościoła Najśw. Panny Marii w Gnieźnie.

Postać św. Wojciecha możemy rozpatrywać z trzech stanowisk. Po pierwsze — jako członka Wielkiego Kościoła. Całe bowiem swe życie podporządkował św. Wojciech zarządzeniom kościelnym, wbrew może własnym pragnieniom. Jest to tym celniejsze, że organizacja kościelna właśnie w owym czasie nie była zbyt silna, że cesarz niemiecki wprost narzucał swą wolę papiestwu; właśnie kuratela cesarska powodowała, że nie wszyscy biskupi poddawali się zarządzeniom Papieża, że czasem woleli być posłuszni cesarzowi, bo tak wygodniej było. Św. Wojciech przepojony nowym duchem reformy kościelnej głoszonej przez zakon Benedyktynów w Cluny nie pozwolił sobie na niesubordynację. Nie zdoławszy przekonać Papieża o swej bezskutecznej pracy w Pradze na rozkaz dwukrotnie wraca do ojczyzny, mimo, że wie o grożącym mu niebezpieczeństwie. Dlatego Wojciech kanonizowany był nie za to, że zginął podczas służby bożej, ale za to samozaparcie się, które doprowadziło do jego męczeńskiej śmierci. Bo wiedzmy, że gdyby św. Wojciech postąpił tak, jak tego sobie pragnął, nigdy nie zostałby męczennikiem. Toteż św. Wojciech jest symbolem walki o reformę kościoła katolickiego, walki, która pociągała za sobą ofiary nawet życia ludzkiego.

Po drugie — święty całkowicie złączony jest z Polską, święty, który bezpośrednio przyczynił się do powstania królestwa polskiego. Otóż św. Wojciech bliski przyjaciel cesarza niemieckiego Ottona III, więcej Greka niż Niemca, przez swą śmierć zbliżył do siebie obydwu panujących: polskiego i niemieckiego. Otton III, którego Niemcy uważają za nieule-

Dokończenie na stronie 5-ej.

Jerzy Stankiewicz

Na święto-Wojciechowym szlaku

„Wyprawa" do Św. Wojciecha, miejsca, w którym Patron Polski odprawił pierwszą Mszę św. podczas swej podróży misyjnej do Prus.

Oliwa, w kwietniu

Mija 950 lat od chwili męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Znaczenie tego historycznego faktu było dla Polski olbrzymie: św. Wojciech mimo, że był Czechem — prowadził akcję misyjną z ramienia, rzec można, Polski. Aż do ziemi Prusów doprowadzili go wojownicy polskiego księcia. Polska wreszcie wykupuje na wagę złota święte zwłoki i buduje im na swej ziemi grobowiec. Wszystko to niewątpliwie podniosło w oczach świata znaczenie świeżo nawróconej Polski i jej władcy Bolesława Chrobrego, czego dowodem jest chociażby wizyta gnieźnieńska cesarza Ottona III.

*

W czasie swej misyjnej podróży Wisłą, wysiadł św. Wojciech ze statku koło miasta „Gyddanyzc", odprawił tu mszę św., nauczał, nawracał, po czym odjechał dalej. Podobno to ochrzczeni przezeń poganie wybudowali w miejscu, gdzie święty nauczał, kapliczkę, która istnieje po dziś dzień.

Podcienia śpichrza w Lipiczu

Wybieramy się do położonego kilka kilometrów za Gdańskiem miasteczka — Św. Wojciech. Dojeżdżamy tramwajem do odległej Oruni... Dalej trzeba już iść pieszo. Idziemy nad Radunią (właściwie kanałem Raduni), drogą wysadzaną obustronnie drzewami. Droga ta jest zarazem wałem oddzielającym rzekę od depresji Żuław, które wysuniętym daleko na zachód kolanem dochodzą aż tutaj. Dziwny zaiste widok: po jednej stronie rzeka płynie nieledwie u naszych stóp, podczas gdy szosa, domy i pola znajdujące się po lewej ręce giną gdzieś u podnóży wysokiego nasypu. Niedawno wezbrana Radunia przelała się przez wał tak, że Orunia przeżyła parę dni w niemałej trwodze. Na szczęście dzięki szybkiej interwencji do katastrofy nie doszło.

Mijamy wreszcie Orunię i dochodzimy do Lipicza. Tu zwraca naszą uwagę piękny stary śpichlerz z charakterystycznymi podcieniami. Poza tym nic ciekawego. Dopiero, gdy dochodzimy do Św. Wojciecha, spostrzegamy w dali rozrzucone po polach płaty nieba. Są to resztki zalewu, jaki spowodowali w 1945 r. Niemcy, niszcząc w wielu miejscach wały ziemne. Myśleli, że w ten sposób uniemożliwią nam rychłą eksploatację Żuław. Tymczasem już w 1946 r. gdyby nie plaga myszy i ptactwa, osadnicy zebraliby z wielu hektarów niedawno jeszcze zalanej ziemi bogate plony.

Święty Wojciech. Senna mieścina zgrupowana dokoła starego kościoła Benedyktynów z 1222 r. Obecnie, po pożarze, jaki zniszczył dawną świątynię w r. 1537, nie ma tu nic godnego uwagi z wyjątkiem tryptyku, jaki zdobił ten kościół jeszcze przed pożarem.

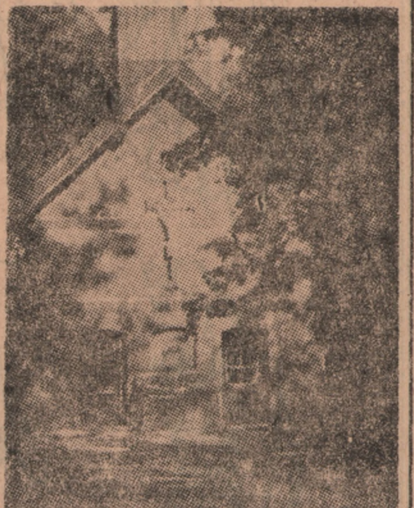

Kapliczka w Św. Wojciechu

Przechodzimy na drugi brzeg Raduni. U stóp wyrastającego przed nami wzgórza wita nas wysoki, szablonowy posąg św. Wojciecha.

Mimo, że kapliczka była i jest otoczona czcią wiernych, nikt dotąd nie zatroszczył się o udostępnienie wszystkim wejścia na strome zbocze góry: ani schodów, ani nawet ścieżki.

Zziajani osiągamy wreszcie nasz cel. Wbrew oczekiwaniom, kapliczka bynajmniej nie sprawia wrażenia, jakby wkrótce miała obchodzić tysiąclecie swego istnienia. Zaglądamy przez wybite okno do wnętrza — pusto... Ołtarz z figurą św. Wojciecha i cztery gołe, okropnie pomalowane ściany. Nic więcej.

Nieukontentowani obchodzimy kapliczkę dookoła. Stoi na zboczu tak, że trzeba uważać, by nie ześlizgnąć się wprost do rzeki. Dopiero z tej strony można zaobserwować porosłe mchem fundamenty, których widok przywraca nam wiarę w starożytność kapliczki (a przynajmniej jej podwalin).

Z przodu świątyńki wybudowano prowizoryczny ołtarz, przy którym odprawiają się msze wobec zgromadzonych licznie pielgrzymów... Teraz jest tu cicho i pusto... Gałęzie drzew kładą na brunatne mury wielkie nieruchawe cienie.

Cisza. Nawet hałaśliwe zwykle ptaki milkną przelatując nad świętym miejscem, miejscem, którego historia liczy niedługo tysiąclecia.

Światowe kobiecy

Nr 10 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 24. 4. 1947

Sport w życiu kobiety

W okresie odradzania się natury, każda kobieta chce wyglądać jak najbardziej młodo i powabnie. Nie wszystkie jednak zdają sobie sprawę z tego, że wczesna starość, zniedołężenie fizyczne, jest najczęściej wynikiem własnego niedbalstwa i — jak to powiedziała dr Świtalska — wynikiem słabego pędu do ruchu i życia sportowego.

Nie doceniamy znaczenia racjonalnie stosowanych ćwiczeń cielesnych i sportów, usprawniających nasze ciało i wpływających dodatnio na zdrowie i psychikę. Sport, przynoszący te wszystkie korzyści, to nie zdobywanie rekordów, nagród i sławy sportowej, będącej rezultatem wyspecjalizowania się w jednym kierunku. Sięganie bowiem na równi z mężczyzną po palmę zwycięstwa, wymagające nadmiernego wysiłku, przynosi organizmowi niepowetowane szkody. Systematyczne uprawianie sportów dostosowanych do organizmu i psychiki kobiecej, a więc lekkoatletyka, gimnastyka, pływanie, wioślarstwo, turystyka, narciarstwo, a nawet zwykły sobie spacer, wszystko to — jeżeli ma nam przynieść pożytek — stosowane być powinno we właściwych rozmiarach.

Skuteczną bronią do walki z nieubłaganym działaniem czasu jest nie tyle kosmetyka, lecz głównie kultura fizyczna kobiety. Oceniają to doskonale Amerykanki i Angielki, którym nie jedna z nas pozadrościć może smukłości, elastyczności ruchów i młodego wyglądu.

O tym, jak wielki wpływ wywiera kultura fizyczna na zachowanie młodości mówił również znany lekarz angielski dr Percy Hall na kongresie medycznym w Brington. „Kiedy dawniej kobieta zaledwie 40-letnia była już matroną, dziś, kobieta w tym wieku, nie różni się prawie swym wyglądem od swej 18 czy 20-letniej córki. Przyczyny tego zjawiska — twierdził dr Hall — szukać należy w zmienionym i bardziej higienicznym trybie życia kobiety współczesnej. Dzisiejsza kobieta z zapałem pływa, skacze, gimnastykuje się, biega na łyżwach, jeździ na nartach, rowerze i konno, tańczy, wiosłuje, opanowuje wszystkie dostępne jej sporty, zapewniające jej sprawność i elastyczność.

Nadeszła wiosna, pełna ciepłych promieni słońca. Wyjdźmy więc z zadymionych dusznych sal kawiarnianych, z zatęchłej atmosfery taniej krytyki i pustego gadulstwa — wyjdźmy na słońce! Nie tłumaczmy się brakiem czasu, bo przy umiejętnym rozplanowaniu zajęć znajdziemy na pewno 2—3 godzin w tygodniu, które będziemy mogły poświęcić sportowi. Przyczyni się to do stworzenia dobrego samopoczucia, a co za tym idzie, pogodnego nastawienia do życia nas samych i wywierania dodatniego wpływu na otoczenie.

Pamiętajmy, że uprawianie sportów wyrabia w nas nie tylko tężyznę fizyczną, ale i duchową. Sport bowiem, to nie tylko walka fizyczna istoty człowieka i nie tylko o fizyczną doskonałość, ale walka, do której włączone są: wola, wytrzymałość nerwowa, charakter i odwaga. (jaw.)

Gdybym była mężczyzną

Wynurzenia amerykańskiej pionierki ruchu kobiecego

Prasa amerykańska opublikowała niedawno ciekawe wynurzenia jednej z pionierek ruchu kobiecego Rozalii Smith, na temat „Gdybym była mężczyzną".

Otóż w tym wypadku chciałaby być wysokiego wzrostu, „o twarzy 100%-owego mężczyzny i mieć conajmniej 36 lat. Przed tym wiekiem bowiem mężczyzna jest mało interesujący, a w dodatku zarozumiały.

— Brydża nie grałabym — mówi dalej p. Smith. — Napatrzyłam się dość na grających w karty mężczyzn i wiem, jak śmiesznie wyglądają przy kartach, ze zmiętymi papierosami w kącikach ust.

A jakie byłoby moje ustosunkowanie się do kobiet? Otóż byłabym donżuanem. Przecież co do charakteru Don Juana kursują zupełnie sprzeczne podania. Dla ludzi, donżuanem jest każdy mężczyzna, który ma powodzenie u kobiet i który jest zawsze pewny siebie. Tymczasem tak nie jest. Mężczyzna, który jest zbyt pewny zwycięstwa, nie jest nigdy donżuanem. To zwyczajny bawidamek, zwyciężający tylko wówczas, gdy „spódniczka" za nim poleci. Prawdziwy czar donżuana, to jego niepewność co do zwycięstwa nad sercem kobiecym. I ta właśnie niepewność zdobywa szturmem serca kobiet, bo wywołuje wielkoduszność i litość tak czułą, że przeradza się w miłość. Donżuan prawdziwy pozwala odczuć kobietom ich moc, a nie swoją, jak to czynią „bawidamki". Z całą pewnością ożeniłabym się, a żona moja byłaby dla mnie najmilszą osobą. Nie marszczyłabym brwi, gdyby opowiadała mi o swoich kłopotach, nie przerywałabym jej, gdyby chciała się czymś pochwalić. Byłabym dalej przyjacielem mej żony, jej najgorętszym wielbicielem. Przychodziłabym na czas do domu na obiady i kolacje i wychodziłabym z żoną do kina, teatru lub kawiarni.

Babka moja miała męża nader popędliwego. Choleryczny temperament unosił go przy lada okazji, ale babka moja była z nim bardzo szczęśliwa. Opowiadała mi kiedyś, że woli męża, który raz poraz wybuchnie gniewem, ale który przez 40 lat nigdy nie zapomniał potrzymać jej palta, zdjąć kaloszy itp. drobnych usług. Otóż byłabym właśnie takim mężczyzną, bo wiem z własnego doświadczenia, ile szczęścia daje kobiecie grzeczność męża — właśnie męża. Ile łez wylewają kobiety właśnie z powodu nietaktu, niegrzeczności, czy brutalności własnych mężów?

— Uważam — kończy swoje uwagi p. Smith. — że dobrze byłoby, gdyby chociaż raz w życiu mężczyzna stał się kobietą, a kobieta mężczyzną. Usunęłoby to wiele przykrych nieporozumień.

Zdzisław Karr-Jaworski

Trzeba nam słońca

...Trzeba nam jasnych słonecznych promieni,
W których pozłocie chcemy kąpać ciało,
Wyrwać się z mroków i schorzałych cieni,
I spojrzeć twarzą w tarczę słońca śmiało.

Trzeba nam wichru i jego poszumu,
Słuchać muzyki zgniewanej przyrody,
Wyrwać się z murów i szarego tłumu,
I pognać z wichrem w beztroskie zawody.

Trzeba nam pola i wielkiej przestrzeni,
Czuć się wolnymi na łonie natury,
Wyrwać się z dusznych warsztatów przy ziemi,
I pędzić lotem hen — w jasne chmury.

Trzeba nam stepu, gór, rzek, łąk i borów,
Pluskać się w źródłach krystalicznej wody,
By jak najpóźniej do życia wieczoru,
Dojść — i najdłużej czuć się silnym, młodym.

Nie bądźmy samolubne!

O prawdziwej kulturze kobiety świadczy zrozumienie osób drugich. Niestety, wiele kobiet nie uznaje tego. Tak np. bez względu na to, że będą przeszkadzały innymi widzom, idąc do kina czy teatru nakładają kapelusze niesamowicie wysokie, z obszernymi rondami. Modnisie takie uważają, że mają prawo być wyłącznym obiektem, na którym winno się skupić całe zainteresowanie innych. Nie biorą pod uwagę, że ludzie ci zapłacili również drogo za bilety, by odprężyć umysł po całodziennej żmudnej, wyczerpującej nieraz pracy.

Nie bądźmy samolubne. Kapelusz chociażby najmodniejszy najlepiej podkreślający naszą urodę, należy zostawić w garderobie. Nie powiększajmy naszym postępowaniem legionu zgorzkniałych i użalających się na „panią Modę" malkontentów.

MAŁA REWIA MODY

Nie każda z kobiet pracujących zawodowo ma czas wertować żurnale, w poszukiwaniu za odpowiadającym jej upodobaniom modelom. Aby przyjść z pomocą naszym miłym Czytelniczkom, urządzamy na łamach kolumny kobiecej małą rewię mody. Znajdą w niej panie najnowsze modele płaszczy, kompletów wiosennych oraz sukienek. W dzisiejszym pokazie okryć wiosennych demonstrujemy przede wszystkim palta różnego rodzaju, z przewagą sportowych. Wierzymy, że każda z Pań znajdzie coś odpowiedniego dla siebie.

Z szerokiego świata

Z Rzymu donoszą o odrzuceniu przez sąd włoski wniosku wdowy po Mussolinim i jego córki hr. Ciano — o unieważnienie konfiskaty majątku b. dyktatora Włoch.

—

W ministerstwie ludności we Francji opracowany został projekt pożyczki dla nowożeńców w wysokości 20—50 tys. franków. Pożyczka rozłożona będzie na dwie części: jedna płatna w gotówce, druga — udzielona w naturze i obejmuje przedmioty codziennego użytku.

—

Z okazji ślubu panny Wallace, córki b. amerykańskiego min. handlu, objeżdżającego obecnie Europę, odbyć się miał wielki bankiet w luksusowym hotelu „Wardman Park Hotel". Pech zrządził, że w tym właśnie czasie zastrajkował personel hotelowy w Anglii i Stan. Zjedn. Strajk ten obejmował 18 hoteli i około 12,000 podróżnych, nie mówiąc o tysiącach nowych przybywających, którzy nie znaleźli pomieszczenia.

Z powodu strajku bankiet został odwołany, a przygotowane potrawy rozdzielono między szpitale i ośrodki Armii Zbawienia.

O czym każda z nas wiedzieć powinna

Ubranie noszone codziennie należy prasować ciężkim żelazkiem przez zmoczone w wodzie lniane płótno; wyświecone miejsca wycieramy mieszaniną amoniaku i benzyny i prasujemy z lewej strony.

Pończochy jedwabne (nowe) są trwalsze, gdy przed użyciem zanurzymy je w zimnej wodzie i bez wyżęcia, wysuszymy. Używane zaś nie puszczają oczek, gdy je płuczemy w odwarze fasoli.

Ekonomiczne i smaczne obiady

Czwartek: Zupa kminkowa z kluseczkami. Jajka w sosie musztardowym z purée kartoflanym.

Piątek: Barszcz z uszkami z grzybów. Pierożki z kapustą.

Sobota: Rosół z lanym ciastem. Sztuka mięsa w sosie chrzanowym, ziemniaczki. Herbata.

Niedziela: Zupa fasolowa przecierana z grzankami. Kotlety wieprzowe z kapustą i ziemniaczkami. Budyń z sokiem.

Poniedziałek: Zacierecz ki na wodzie ze słoniną. Sznycle siekane z buraczkami i ziemniaczkami.

Wtorek: Kapuśniak na wieprzowych żeberkach. Żeberka w sosie kminkowym z ziemniaczkami.

Środa: Kartoflanka. Naleśniki z serem.

Nowalijki

Jedną z pierwszych nowalijek, jest sałata, stanowiąca po okresie zimowym pożądane urozmaicenie posiłków. Podajemy sposoby smacznego jej przyrządzenia:

Główkę sałaty rozdzielić na listki, wypłukać w dużej ilości wody. Na chwilę przed podaniem wybrać sałatę przetakiem. Gdy osiąknie z wody, zalewamy ją mieszanką octu winnego, (w miejsce niedostępnego dla większości soku cytrynowego) oliwy, którą doprawiamy odrobiną cukru, soli, dodajemy (kto lubi) łyżeczkę musztardy i żółtko. Osoby nieznoszące oliwy, mogą sałatę zalać kwaśną śmietaną, którą uprzednio należy ubić (staje się przez to bardziej wydajna), lub po prostu skropić sałatę octem i posypać cukrem.

PRZYPOMINAMY, że w księgarni N. Gieryna w Bydgoszczy znajdą nasze Czytelniczki bogaty wybór żurnali z najnowszymi modelami płaszczy, sukien i kompletów wiosennych.

Wczoraj i dziś Gniezna

10 wieków piastowskiej stolicy Polski

Gniezno, w kwietniu

Z wielkimi uroczystościami św. Wojciecha, które w roku bieżącym ze względu na swój aspekt słowiański, noszą szczególny charakter, wiąże Gniezno z dawien dawna szereg innych obchodów i imprez o charakterze ogólnokrajowym. Utrwaliło się już też w tradycji Grodu Lecha że w okresie kwietniowym dokonuje się bilansu ogólnych osiągnięć miasta, a zarazem wytycza plany mające mu zapewnić dalszy rozwój, dyktowany stałym wzrostem liczby mieszk. Żadna z spraw nie jest w chwili obecnej bardziej aktualna, jak uprzemysłowie, nie miasta, którego plany rozbudowy zakreślone są w niezwykle szerokich ramach.

Stan miasta i jego ambicje obrazują wyjaśnienia udzielone nam przez prezydenta miasta Gniezna p. Br. Kubackiego.

Z Gnieznem wiążą się początki państwowości polskiej; jest ono pierwszą historyczną stolicą Polski, kolebką Narodu Polskiego. Jako jedno z miast naczelnych Polski było Gniezno przedmiotem licznych napadów nieprzyjacielskich stając się terenem zaciętych walk. Wielokrotnie łupione i niszczone, straciło wiele pamiątek i zabytków swej świetnej niegdyś przeszłości. Prawa autonomiczne otrzymało miasto w r. 1243 to znaczy na samym początku ruchu lokacji miast na prawie magdeburskim. W średniowieczu miało Gniezno wśród miast polskich znaczenie poważne, odpowiadające starożytności miasta. Od wieku XVII podupadło bardzo znacznie. Bezpośrednią przyczyną upadku miasta był pożar, który wybuchł dnia 27 kwietnia 1613 roku podczas jarmarku. W pięciu godzinach niemal całe miasto stało się pastwą płomieni. Spaliło się 8 kościołów 3 szpitale, 2 klasztory wszystkie kurie kanonickie i część domów wikariuszów Spalił się również ratusz z wszystkimi, stojącymi w rynku budami kramnymi. Epidemie, panujące w wieku XVII i z początkiem XVIII-go przyczyniły się niemal do zupełnego opustoszenia miasta. Dopiero w połowie XVIII w. znaczenie Gniezna o tyle wzrosło, że w roku 1768 otrzymało godność stolicy województwa gnieźnieńskiego.

W czasie niemal 150-letniej niewoli i w walkach o wyzwolenie w powstaniu wielkopolskim 1918/19 roku Gniezno należało do najczynniejszych ośrodków działalności narodowej.

Drugą wojnę światową 1939/45 r. przeżywało Gniezno bardzo ciężko. Bohaterska obrona ludności miasta pod wodzą śp. ks. dziekana Mateusza Zabłockiego, majora WP kawalera

Katedra gnieźnieńska (przed zniszczeniem).

orderu „Virtuti Militari" z okresu powstania wielkopolskiego — opóźniły ruchy wojsk niemieckich. Gniezno zajęto po podpisaniu warunków kapitulacji w dniu 10 września 1939 roku — nazajutrz dnia 11 września. W wyniku obrony miasta poległo i padło ofiarą mordu wielu obywateli gnieźnieńskich. Ks dziekan Zabłocki, wleczony przez miasto w samej tylko bieliźnie, został przewieziony do Inowrocławia i tam zamordowany. Nastąpiły represje i prześladowania ogółu ludności polskiej. Ponad 50% obywateli miasta wysiedlono do t. zw. Generalnego Gubernatorstwa oraz deportowano do obozów koncentracyjnych i więzień, jak i do robót przymusowych na roli i w przemyśle zbrojeniowym w głębi Niemiec. Udział Gniezna w podziemnym ruchu oporu wywołał dalszy ucisk i martyrologię Polaków. Oswobodziła Gniezno dnia 21 lutego 1945 roku w swym zwycięskim pochodzie Armia Czerwona.

* * *

Miasto położone malowniczo na wzgórzach wśród trzech jezior rozłożone jest na siedmiu pagórkach. Z dwóch stron okalają je rozległe lasy w pobliżu pięknych miejscowości turystycznych. Liczba mieszkańców miasta w dniu 1 marca 1947 roku wynosi 36.270 osób, z czego 36.228 to rzymsko-katolicy, a tylko 42 osoby wyznań innych.

Potrzeby kult.-oświat. mieszkańców m. Gniezna zaspakajają Teatr Miejski, dwa kina, biblioteki publiczne i szeroko rozbudowana sieć szkół wszelkiego typu. Do szkół tych uczęszcza dzisiaj 7.050 dzieci. Z zakładów przemysłowych Gniezna wymienić należy cukrownię, garbarnię, fabrykę wódek i win Kasprowicza, fabrykę mebli, guzików, kilka fabryk przemysłu spożywczego i wiele innych.

Stosunki społeczne ilustrują nast. cyfry: wolne zawody (łącznie z członkami rodzin) 165 osób, handel 5.170 osób, rzemiosło 5.160 osób, przemysł 4.640 osób, urzędnicy państwowi, samorz. i in. 10.815 Pozostała reszta mieszkańców w ilości 10.455 osób, to emeryci, wdowy, renciści i podopieczni bezrobotni, łącznie z członkami rodzin.

Tradycją Gniezna są Wiosenne Targi Końskie, odbywające się w ramach „Dni Gniezna" i połączone w roku bież. z loterią konską.

Obok wspaniałych zabytków przeszłości uderza w Gnieźnie szczególnie bogata i starannie pielęgnowana roślinność: parki, ogrody, skwery, boiska sportowe. Samo miasto dzięki nowoczesnym budynkom i urządzeniom, szerokim ulicom i bogatym wystawom sklepowym ma wygląd zachodnio-europejski. Znaczenie miasta uwypukla szereg budowli zabytkowych, które mimo ciężkich

Zburzony przez Niemców pomnik Bolesława Chrobrego na placu przed katedrą w Gnieźnie.

przejść dziejowych, zachowały się do chwili obecnej.

Zainteresowanie Gnieznem jest więc sprawą naturalną i zrozumiałą. Gniezno bowiem łączy w sobie wielkie wartości historyczne, drogie sercu każdego Polaka — z nowoczesnymi osiągnięciami — kończy swe wyjaśnienia obecny włodarz Gniezna, prezydent Br. Kubacki.

Św. Wojciech - Patron Polski

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

czalnego maniaka, chciał stworzyć wielkie państwo chrześcijańskie, któreby obejmowało wszystkie ludy wierzące w Boga. Toteż, gdy krótko po kanonizacji spotkał się u grobu przyjaciela w Gnieźnie z księciem polskim, postanowił go ukoronować. I właśnie zasługą św. Wojciecha jest, że już w roku 1000 nosił Chrobry diadem na głowie. Św. Wojciech jest więc patronem korony polskiej. Ma on jeszcze jedną zasługę — dał Polakom zasadę, że nie należy zmuszać ludów obcych do uznania polskiej zwierzchności. Nauka ta musiała być silna, bo nie mamy śladów, by polscy władcy urządzali krwawe wyprawy przeciwko poganom. A przecież mieliby słuszny ku temu powód. Nie, następni misjonarze polscy również idą bez oddziałów wojskowych. Naukę tę podtrzymał święty Bernard hiszpański, idący w łachmanach do Pomorców i podtrzymał św. Otton z Bambergu, idący z całym przepychem do Wolina. Nie potrzeba było mu wojska mimo, że nieraz dostał kije od oburzonych kapłanów pogańskich. Nigdy polska misja nie splamiła krzyża mieczem, zbroczonym krwią.

Św. Wojciech jest symbolem walki o jedność i odrodzenie państwa polskiego. W chwilach ciężkich dla narodu zawsze podnosiła na duchu postać męczennika polskiego. Tak było podczas rewolucji pogańskiej za Mieszka II-go. Nawiasem mówiąc, i tej rewolucji nie można uważać jako obudzenie się reakcji pogańskiej, raczej była to rewolucja narodowa przeciwko niemieckiemu duchowieństwu w Polsce. Lud nie chciał słuchać kazań w języku niemieckim. Powoływano się na św. Wojciecha i brata jego Gaudentego, mówiących do ludzi po polsku A stworzona stolica arcybiskupia w Gnieźnie — zwana popularnie biskupstwem św. Wojciecha — przez cały przeciąg dziejów była również symbolem jedności państwa. Tak było podczas rozbicia dzielnicowego, kiedy skłóceni książęta polscy walczący ze sobą na zabój, właśnie u grobu św. Wojciecha zapominali o waśniach i powoli przygotowywali naród do ponownego zjednoczenia się.

Św. Wojciech był natchnieniem sztuki polskiej. Sztukę średniowiecza polskiego z XII wieku znamy tylko z oddrzwi śpiżowych gnieźnieńskich, przedstawiających żywot męczennika. Pierwsza pieśń polska, to też pieśń św. Wojciecha — Bogu Rodzica Dziewica. Prawda, nauka przypuszcza, że powstała ona w XIV wieku, ale tradycja przypisuje autorstwo jej zamordowanemu przez Prusaków świętemu. I po dziś dzień w katedrze gnieźnieńskiej śpiewa się u grobu pierwszego świętego hymn polskiego wojska. Z myślą więc o Wojciechu, z hasłem przez niego rzuconym szły do boju polskie wojska. Pieśń ta jest dowodem że i święty Wojciech był mistykiem wielkiej miary; i to jest trzeci aspekt, z którego należy patrzeć na niego.

Najmłodszy książę libicki miał od samej młodości skłonności kontemplacyjne i w Rzymie już im się oddawał. Życie klasztorne więcej mu odpowiadało, niż szum świata. Monte Cassino ze świętym Nilem, czy Romualdem, albo Rawenna raczej pociągały Wojciecha. Jemu życie na eremie wydawało się o wiele lepsze, niż na stolcu biskupim w Pradze. Życie wewnętrzne spowodowało, że św. Wojciech specjalną uwagę poświęcił kultowi Marii, zapoczątkowanemu w Czechach przez św. Metodego; i tę cześć do Matki Boga zachował do końca życia.

W ciężkich więc chwilach zwracał się naród polski do swego świętego patrona o pomoc Św. Wojciech podał nam środki prowadzące do odrodzenia narodowego, więc czerpmy z nich całymi garściami.

Mgr T. Grygier.

Dr Witold Hensel

Gniezno - za czasów św. Wojciecha

Badania archeologiczne wykazały, że dawna stolica Polski była ważnym ośrodkiem życia religijnego naszych przodków

Poznań, w kwietniu

W związku z przypadającą rocznicą śmierci Św. Wojciecha, zainteresuje chyba każdego odpowiedź na pytanie, jak wyglądało Gniezno oraz czym się trudnili i z czego żyli jego mieszkańcy na przełomie X i XI wieku.

W owym czasie ośrodek życia politycznego znajdował się od paru wieków na Górze Lecha zwanej też dawniej Górą św Jerzego. Obie nazwy wyniesienia, na którym stoi dziś bazylika gnieźnieńska pochodzą dopiero z czasów późniejszych, starszą z nich jest druga Wzgórze to oblane było niemal z wszystkich stron jeziorami i otoczone moczarami Jedyne naturalne przejście znajdowało się od wschodu Było więc jakoby wyspą wśród jezior i moczarów Pierwsze ślady osadnictwa sięgają tu VIII lub IX wieku Powstaje wtedy osada otwarta, nieobronna, zabudowana budynkami drewnianymi. Po pewnym dopiero czasie umacnia się to miejsce przez wykopanie od strony południowej fosy oraz postawienia palisady. Staje się to w czasach, w których najstarszy kronikarz polski Gall-Anonim umieszcza swoją opowieść o Popielu i Piaście, o wypędzeniu od bram grodu gnieźnieńskiego 2 wędrowców przez Popiela i o gościnnym ich przyjęciu przez Piasta i Rzepichę oraz o cudownym przez nich pomnożeniu jadła przygotowanego na postrzyżyny syna Piastowego Ziemowita. Jakkolwiek z dużym krytycyzmem odnosić się musimy do opisanych wyżej wypadków, to jednak podpada ich zgodność czasowa z danymi archeologicz., uzyskanymi w czasie prac wykopaliskowych, prowadzonych przez Instytut Prehistoryczny U. P. i Poznańskie Muzeum Prehistoryczne w latach 1936—1938 w Gnieźnie, głównie w ogrodzie posesji przy ul. Poznańskiej nr 5. Jest w tej opowieści — jak się zdaje odrobina prawdy w tym że kształtowanie państwowości polskiej przypada na przełom VIII i IX wieku i o tym fakcie prawdopodobnie żywa jeszcze była tradycja na dworze Krzywoustego Data ta zresztą zgadza się z inną wiadomością przekazaną nam przez pochodzącą z IX wieku zapiskę tzw. Geografa Bawarskiego, który wśród szeregu plemion słowiańskich wymienia również Lędziczów z 98 grodami Tych ostatnich niektórzy nasi uczeni identyfikują z Polanami Sądząc z liczby grodów podanej przez Geografa Bawarskiego musiał to być już duży organizm plemienny, obejmujący Kujawy z Kruszwicą oraz znaczną część Wielkopolski z Gnieznem i Poznaniem O ile trafne są te mniemania, wówczas wiarogodniejszy wyda nam się przekaz Galla, umieszczający Popiela, którego ród wywodził się najprawdopodobniej z Kruszwicy, w Gnieźnie. Opisywał by on moment, w którym nastąpiło już zespolenie wymienionych wyżej ośrodków. Ta zgodność nie uprawnia nas jednak do twierdzenia, by imiona protoplastów Mieszki I-go były prawdziwe. Jakkolwiek następuje wtedy rozszerzenie się państwa, niemniej głównym jego ośrodkom nie musiały grozić zbyt duże niebezpieczeństwa od nieprzyjaciół zewnętrznych. Toteż wystarczało pierwotnie ubezpieczenie Gniezna zwykłą palisadą oraz fosą. Obronność wzmacnia się jedynie przez pobudowanie w pewnym czasie, prawdopodobnie wskutek zniszczenia się starszej, nowej palisady. W tym to grodzie na miejscu gdzie znajduje się dziś kościół katedralny było prawdopodobnie siedlisko kultu religijnego Według Długosza czczono tu królowę podziemi Nyę Wiarogodność imienia tego bóstwa została poddana w wątpliwość przez wybitnego slawistę polskiego Aleksandra Brücknera Prawdopodobnie zagadnienia tego nie będziemy już w stanie rozwiązać Stąd jedynie objektywnym stwierdzeniem, które z całą pewnością będziemy mogli wygłosić dopiero po zbadaniu archeologicznym tego miejsca, będzie że w Gnieźnie znajdował się ważny ośrodek kultu pogańskiego.

Sytuacja zmienia się za czasów Mieszki I-go. Pierwsze jego wystąpienie w źródłach następuje w związku ze starciem z Niemcami. O waleczności jego i sprycie politycznym wyraźnie mówią dane pisane Ukazanie się jego na widowni dziejowej powoduje również zmiany w systemie fortyfikacyjnym dawnych grodów polskich. Ulegają za jego czasów całkowitej przebudowie m. in. wały w Gnieźnie, Poznaniu i Santoku Stosownie do wzrastającego znaczenia państwa Mieszkowego następuje obecnie konieczność solidniejszego aniżeli poprzednio obwarowania głównych jego ośrodków.

Wówczas miejsce poprzednich urządzeń zajmują potężne wały drewniane dochodzące w Gnieźnie do 12 m. szerokości. Nie tylko jednak pobudowanie nowych wałów następuje, ale również stosownie do zmiany roli księcia w państwie podział kompleksu obronnego na dwa człony Północną część, najwynioślejszą zajmuje zamek książęcy oddzielony specjalnym wałem od innych zabudowań. Powstają w ten sposób gród i podgrodzie gnieźnieńskie. Nie wiemy kiedy ten podział nastąpił. Przypuszczać jednak należy, że stało się to w drugiej połowie panowania Mieszki I-go Jest rzeczą ciekawą że w Gnieźnie — według dzisiejszego stanu naszej wiedzy — nie zostaje bezpośrednio po przyjęciu przez księcia polskiego i jego otoczenie chrześcijaństwa wystawiona świątynia katolicka, zgodnie z ogól-

(Ciąg dalszy na str. 7-mej).

Niniejszym podajemy do wiadomości naszym Inserentom, że **ogłoszenia do specjalnego numeru IKP — poświęconego**

TARGOM POZNAŃSKIM

który ukaże się dn. 26 bm. w powiększonej objętości, przyjmujemy do piątku dn. 25 bm. godz. 12

WYDAWNICTWO ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 143
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami)

Kalendarzyk

Środa, 23 kwietnia 1947 r.
Katolicki: Wojciecha
Słowiański: Wojciecha.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami, tel 24-29)

* (a) ZJAZD ABSOLWENTÓW SZK. ROLNICZEJ W BYDGOSZCZY. W dniu 25 i 26 maja br. (Zielone Świątki) odbędzie się zjazd absolwentów średniej szk. rolniczej i liceum rolniczego w Bydgoszczy. Komitet organizacyjny zjazdu prosi absolwentów szkoły o zgłoszenie: Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 6.

* (a) PODZIĘKOWANIE. Pracownicy zarządu odbudowy kolei państwowych w Bydgoszczy złożyli zamiast życzeń świąt. na rzecz PCK. kwotę 2.650 zł. Jest to dowodem ofiarności i uspołecznienia pracowników PKP. — za co na tym miejscu składa serdeczne podziękowanie — okr. pom. PCK.

* (a) POSZUKIWANIE. Rodzice, krewni lub zainteresowani osobą b. żołnierza polskiego z kampanii wrześniowej 1939 r. — Kazimierza Lewandowskiego z Bydgoszczy — są proszeni o zgłoszenie we filii biura inf. przy okr. pom. PCK. w Bydg. (Toruńska 17, pok. 1) lub w najbliższej placówce PCK.

* (a) KTO MÓGŁBY UDZIELIĆ INFORMACJI o poszukiwanym przez PCK. Teodorze Bagniewskim (lat ok. 59, z zawodu blacharz), który zamieszkiwał w Bydgoszczy przy ul. Bernardyńskiej 11 — jest proszony o zgłoszenie w okr. pom. PCK. w Bydg. (Toruńska 17, pok. 1) lub w najbliższym oddz. PCK.

* (a) ZEBRANIE NAUKOWE Bydg. Oddziału Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika odbędzie się 25 bm. o g. 17 w sali wykładowej PINGW. (pl. Weyssenhofa 11). Referat pt. „O chemicznym wietrzeniu" wygłosi doc. dr K. Boratyński.

* (a) Na konto M. K. Przeciwpow. (nr 355 w K.K.O. m. Bydg.) wpłacono w dalszym ciągu na rzecz powodzian następujące sumy: Bratnia Pomoc TUR 1.300,— zł, Helena Bulińska 300,— zł, Jan Zajkowski 2.370,— zł, Władysław Naruszewicz 200,— zł, prac. Mech. Fabr. Pończ. 1.521,— zł, Konstanty Jędrzejewski 2.925,— zł, Cafe-Club 4.170,— zł, Koło PPR przy Woj. Wydz. Apr. i H. 2.500,— zł, Alfons Kruk 500,— zł, Wiktoria Kwiatkowska 300 zł, Roman Czarnecki 500,— zł, prac. fiz. Rzeźni Miejsk. 1.745,— zł, Julian Olesiński 200,— zł, Józef Stęplewski 200,— zł, fabr. Milner 43.200,— zł, Zjedn. Fabr. Konf. 9.302,— zł, Czesław Stablewski 300,— zł, Krystyna Ekert 100,- zł, Józef Wierzchosławski 1.000,- zł, prac. Kom. Specj. 2.525,— zł, Leon Barbiga 1.000,— zł, f-a Dybowski i Deyna 9.500,— zł, prac. Państw. Zarz. Wodn. 3.080,— zł, Marian Urbanowski 2.000,— zł, E. Weniarska 1.000,— zł, ofiarodawcy za pośr. „Ziemi Pom." 10.473,— zł, prac. Zarz. Wodn. 175,— zł, Eryk Wawrzynowicz 500,— zł, St. Pietsch 300,— zł, f-a „Mały Bazar" 500,— zł, Janina Siewnik 500,— zł, Pom. Zakł. Budowy Masz. ul. Leśna 2.038,— zł, prac. Okr. Miecz. Spółdz. ul. Jackowskiego 8.932,— zł, f-a Jan Szubartowski 1.000 zł, Ryszard Ominski 2.000,— zł, Edmund Gockowiak 500,— zł, Janina Dzięciołowska 500,— zł, Alfons Jastrzębski 500,— zł, Maria Godzwon 500,— zł, Marta Perlik 500,— zł, członkowie Z.Z.K. — prac. Warszt. Kol. 1.104,— zł, Wł. Majewicz 3.000,— zł, prac. Ogr. Miejsk. 1.075,— zł, f-a „Dekora" 5.000,— zł.

Wszystkim ofiarodawcom Miejski Komitet Przeciwpowodziowy wyraża serdeczne podziękowanie, prosząc o dalszą ofiarność na rzecz powodzian.

Dziś 59 środa literacka

Dzisiaj o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki odbędzie się 59 z kolei „środa" Klubu Lit.-Artystycznego, na której prelegentem będzie znany i ceniony publicysta, A. Dzienisiuk.

Tematem prelekcji noszącej tytuł: „Inteligencja polska w świetle historii i literatury" będą aktualne zagadnienia dotyczące roli warstw inteligenckich w kształtowaniu się polskiego życia kulturalnego i społecznego w przeszłości i teraźniejszości.

Program „święta pracy"

BYDGOSZCZ. (ko) W związku ze zbliżającym się obchodem 1-majowym, odbyła się konferencja przedstawicieli społeczeństwa pod przewodn. wiceprezyd. Stycznia, w celu wybrania miejskiego komitetu organizacyjnego „święta pracy", wyboru ścisłego komitetu wyk. oraz ustalenia programu obchodu. Na propozycję wiceprez. Stycznia uznano zebranych przedstawicieli społeczeństwa za komitet organizacyjny, z którego wyłoniono ścisły komitet wykonawczy w nast. składzie pp.: wiceprez. Styczeń, Zajączkowski, Grella, Kulasek, Leszczyński, Lisik, Buczkowski, Roszak, dyr. Łukasik, insp. Gawin, mjr Lindner, mgr Dzienisiuk, Miazga, dyr. Wodwud, Rudnicki, Zagłoba, mjr Bąkowski, Wojciechowski, Grudziński, Zamojski i Bociek.

W toku ożywionej dyskusji ustalono program obchodu: *od 23 — 28 bm.* — obchody na terenach fabryk; *28 i 29 bm.* — pogadanki w szkołach; *30 bm* — po południu akademie w szkołach z udziałem rodziców, akademia w sali OKZZ i capstrzyk z udziałem młodzieży. *1 maja, godz. 9* — zbiórka na stadionie, pochód do pl. Wolności i defilada; dekoracja miasta flagami, szczególnie ulic, którymi przejdzie pochód.

W dyskusji nad programem dyr. Łukasik podkreślił znaczenie dnia 1 maja, jako święta o charakterze wszechludzkim, międzynarodowym, a więc o szerszym zasięgu, aniżeli święta narodowe, mające swą wagę tylko dla danego narodu. Po zakończeniu zebrania ogólnego ścisły komitet wykonawczy przystąpił do omówienia szczegółów organizacyjnych obchodu.

Odwołanie pociągu popularnego

na pielgrzymkę do Gniezna

BYDGOSZCZ (a). Otrzymaliśmy pismo nast. treści: „Bydgoski Okręg „Caritas" odebrał dnia 21. 4. 1947 r. uwiadomienie, że Ministerstwo Komunikacji cofnęło zezwolenie o udzielenie przeznaczonego nam już pociągu popularnego na uroczystości święto Wojciechowe w dniu 27. 4. br. w Gnieźnie". „Prosimy zatem tych pątników, którzy wykupili już karty uczestnictwa o odebranie wpłaconych kwot. Bardzo przepraszamy naszych pątników za przykrości, jakich w łączności z tym doznają, ale w tym nie ma naszej winy".

Bydgoski Okręg „Caritas"

Dożywotnie więzienie

za denuncjowanie Polaków

BYDGOSZCZ (bis). Pod zarzutem denuncjowania Polaków zasiadła na ławie oskarżonych SO Marta Poll, zam. w Auguścinie pow. Wyrzysk. Stała ona pod zarzutem, że swoimi zeznaniami przyczyniła się do śmierci mieszkańców tejże miejscowości: Maniewskiego i Podemskiego. Oskarżona pełniąc służbę u matki Maniewskiego była świadkiem, jak syn jej i niej. Podemski, krótko przed wkroczeniem Niemców na tut. tereny, rozebrali posiadaną w mieszkaniu broń, zapakowali ją w skrzynki i zakopali w ziemi.

Niemcy jednakże odkryli zakopaną broń i aresztowali Maniewskiego i Podemskiego. Podczas aresztowania oskarżona służyła Niemcom za przewodnika, wskazując i wyjaśniając szczegóły dotyczące aresztowanych i ich rodzin. Jako świadek zeznawała m. in. matka rozstrzelanego Maniewskiego, zrzucając winę za wypadki, jakie miały w owym czasie miejsce na oskarżoną. Dalsi świadkowie zeznawali również na niekorzyść oskarżonej. Po zamknięciu przewodu sądowego ogłoszony został wyrok skazujący Poll na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw na zawsze.

Z pierwszego posiedzenia

Woj. Zarządu Przyj. Polsko-Radzieckiej

BYDGOSZCZ (ko) Na pierwszym posiedzeniu Woj. Zarządu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej prez. Kański wyjaśnił szybkość zwołania zebrania Zarządu spowodowaną pragnieniem wykorzystania obecności delegata Zarz. Gł. z Warszawy p. prof. Strzemińskiego w celu omówienia zagadnień materialnych T-wa.

Następnie zabrał głos prof. Strzemiński omawiając sposoby pracy i konieczność jej zaktywizowania. Potrzebne są na to środki materialne i ludzie. W celu wyszkolenia odpowiednich prelegentów projektuje się specjalne kursy dla aktywistów oraz dla młodzieży i nauczycielstwa. W tych dniach został otwarty w Agnieszkowie na Śląsku pierwszy taki kurs dla młodzieży. Organizowane będą również wycieczki do ZSRR w celu zapoznania się z sąsiadem, z którym mamy żyć w przyjaźni. W dłuższej ożywionej dyskusji nad sprawą zdobycia odpowiednich środków materialnych zabierali głos, dając wiele cennych koncepcji pp.: wicewoj. Jakubowicz, nacz. Buczyński, nacz. Wołyński, mjr Lindner i mec. Sawicki.

Prace ekshumacyjne w „Dolinie śmierci"

dobiegają końca

BYDGOSZCZ (lit) Prace ekshumacyjne na terenie tzw. „Doliny Śmierci", dzięki nadspodziewanie licznemu udziałowi poszczególnych organizacji i społeczeństwa w rozkopywaniu masowych mogił dobiegają końca. Przypuszczalnie zostaną one zakończone jeszcze w tym tygodniu.

Według chwilowych obliczeń, można już stwierdzić, że w „Dolinie Śmierci" nie spoczywa tyle zwłok, jak początkowo przypuszczano. Przekopy, jakie tam przeprowadzono we wszystkich kierunkach nie wykazały, aby znajdowały się tam jeszcze jakieś inne groby, chociaż nie jest wykluczone, że w pobliżu są masowe mogiły, na których ślad dotychczas nie natrafiono.

Jeżeli chodzi o identyfikację zwłok przypuszczać można, że nie będzie ona trudna, gdyż w rowach znaleziono rozmaite przedmioty należące do osób tam zamordowanych. Nie ulega już dziś również wątpliwości, że w „Dolinie Śmierci" zamordowani zostali bydgoscy profesorowie i nauczyciele, w liczbie około 50.

Młodociany złodziej i paserzy

na ławie oskarżonych

BYDGOSZCZ (lit). Przed Sądem Grodzkim odpowiadali w dniu wczorajszym K. Jabłoński, lat 16, zam. przy ul. Chołoniewskiego 30, M. Jagodzińska (Chołoniewskiego 28), A. Koczan (Pomorska 88), W. Tomaszewski (Wrocławska 1).

Jabłońskiemu Konradowi akt oskarżenia zarzucał przywłaszczenie odzieży dziecięcej, zrabowanej dzieciom na ulicach miasta. Przestępczą działalność rozpoczął Jabłoński już w grudniu 1946 r. i kontynuował ją do chwili przytrzymania tj. do lutego 1947 r. Oskarżony okradał przeważnie dzieci w wieku od lat 6—9 obiecując im w chwili zabierania pewnej części garderoby, że za chwilę wróci i przyniesie słodycze. Jabłoński po pozostawieniu dziecka na ulicy oddalał się śpiesznie i znikał z łupem. W ten sposób dokonał on kradzieży garderoby dziecięcej w ośmiu wypadkach. Wartość przywłaszczonych przez niego rzeczy wynosiła ponad 1.000 zł wg cen z r. 1939. Na rozprawie zeznawały w charakterze świadków okradzione przez Jabłońskiego dzieci.

Oskarżony przyznał się do popełnionych przestępstw, podając, że rzeczy skradzione sprzedawał wyżej wymienionym współoskarżonym. Po zakończeniu przewodu sądowego wydany został wyrok na mocy którego Jabłoński skazany został na dom poprawy, Jagodzińska na 10.000 zł grzywny, Koczan na 10.000 zł grzywny, Tomaszewski został uniewinniony.

Wprowadzenie czasu letniego

Minister Adm. Publ. na podstawie uchwały Rady Ministrów z 20 marca br. zarządził wprowadzenie czasu letniego w dniu 4 maja br. o g. 2 w nocy. O tej godzinie należy przesunąć wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód.

Przyjmowanie telegr. przez całą dobę

(a) Z dniem 18 bm. zarządził Rej. Urząd Telef. Telegr. w Bydgoszczy przyjmowanie telegramów, zamówień na rozmowy miejscowe i międzymiastowe, listów poleconych, oraz drobną sprzedaż znaczków pocztowych przez całą dobę. Wejście do Urzędu z ul. Pocztowej 2. **Po godz. 22 należy dzwonić.**

Nowy zarząd T-wa Przyj. Polsko-Radz.

BYDGOSZCZ. (ko) Zgodnie z zapowiedzią podajemy skład nowego zarządu woj. T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej: dyr. T. Kański — przewodn., pp. Rombalski i Wojciechowski — zastępcy, Z. Lewandowski — sekr., mec. Sawicki — skarbnik, mjr Lindner i mjr Malinowski — członkowie zarządu.

Przed świętem pierwszo-majowym

W dniu 19 bm. gdbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu 1 Majowego.

W wyniku obrad postanowiono wydać odezwę do ogółu ludności, podpisaną przez przedstawicieli stronnictw politycznych, organizacji społecznych, przedstawicieli administracji samorządowej i państwowej, oraz zwołać następne posiedzenie na dzień 25 bm.

Z życia PTT

(fe) Ostatnio w lokalu własnym przy ul. Marcinkowskiego odbyło się zebranie Polskiego T-wa Tatrzańskiego Oddz. Bydgoszcz pod przewodn. prezesa p. inż. Tychoniewicza.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących omówiono szczegółowo projekt zjazdu delegatów oddziałów T-wa w Krakowie i unifikacji PTT z Polskim Tow. Krajozn. Z ramienia Oddz. Bydg. na zjazd do Krakowa uda się p. inż. Tychoniewicz. W drugiej sprawie członkowie PTT wypowiadają się za współpracą obu towarzystw, co w przyszłości mogło by stanowić podstawę do unifikacji.

PTT organizuje w czasie od 1 do 10 maja br. wycieczkę w Tatry, zaś w drugiej połowie tego miesiąca odbędzie się w sali Instyt. Gosp. Wiejskiego odczyt z projekcją świetlną dr M. Orłowicza z Warszawy na temat górski.

Walne zebranie P. Z. b. W. P.

(pik) W dniu wczorajszym w sali Resursy Kupieckiej odbyło się roczne walne zebranie Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Koło Bydgoszcz.

W chwili, gdy informację tę oddajemy do druku, zebranie trwa wobec czego sprawozdanie z przebiegu obrad zamieścić możemy dopiero w numerze jutrzejszym.

Z estrady

Irena Górska i Ziuta Buczyńska

Wieczór piosenki Ireny Górskiej i tańca Ziuty Buczyńskiej wypełnił repertuar bardzo urozmaicony.

Pomówimy z początku o piosence. Irena Górska jest — jak nazwaliby ten rodzaj interpretacji Francuzi — diseuse w najlepszym stylu. Przypomina trochę Ordonównę, trochę Lucienne Boyé, ale jednocześnie przejawia talent całkowicie oryginalny.

Poważne osiągnięcie Górskiej stanowi brak jakiejkolwiek skłonności do szarżowania i patosu. Poza tym ma szeroką skalę możliwości tematycznych. Z każdej piosenki, że tak powiem, wychodzi zwycięsko. Czy to będzie pełna tragicznego napięcia piosenka o sławie (okres konspiracji), czy walczyk z fin de siecle'u, czy figlarna ballada o Eufrozynie i sześciu zbójcach, wszędzie artystka umie zdobyć się na prawdę uczuciową, podkreślając tekst i melodię stonowaną gestykulacją. Przemiłe były różne rodzaje walczyków, dowcipną piosenka o rządach kobiet. Tylko może odrobinę za wiele pieprzności. Nadużycie tego efektu grozi obniżeniem stopnia reakcji u widza, jak sreszta wszelka monotonia.

Poza tym Irena Górska uwodziła nas „zabawnie jak stary wąż i młody mąż". Ziuta Buczyńska, solistka słynnego baletu Parnella, wykonała szereg produkcji („Krakowiak", „Sztajerek", „Kujawiak", „Dziecko ulicy", „Robotnica" i „Wiejska dziewczyna"). Każda z nich stanowiła poemat choreograficzny, jakąś kompozycję dowolną w zakresie tańca. „Sztajerek" był wyśmienitą groteską, „Robotnica" hymnem na cześć pracy, „Dziecko ulicy" całym dramatem ruchu i rytmu o łasce i niełasce losu, o niepewności, nadziejach i rezygnacji, dzień „wiejskiej dziewczyny", począwszy od modlitwy porannej, aż do wieczora wypełniły jakieś nieustanne zmiany nastrojów, radości, wspomnienia i tęsknoty. Tancerka była sama melodią i harmonią — bezkostna, wsłuchana w pęd własnego ciała. Buczyńska posiada sekret magicznej wprost lekkości, naprzekór prawom grawitacji, i głęboką ekspresję. Kiedy biegnie lub zastyga w jakimś fragmencie nawet gestu, narzuca widzowi wolę przeżywania. Zmusza do emocji, a także do refleksji. Chciało by się powiedzieć za Kazimierzem Wierzyńskim: „Twój skok jest wodotryskiem, twój skok jest białą fontanną".

Anna Nietawicka.

Co gdzie kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). Wtorek g. 19.30: „Wieczór piosenki i tańca artystycznego", środa g. 19.30: „Żabusia", czwartek g. 19.30: „Ci, co wrócili"

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Środa i czwartek g. 19.30: „Ciotka Karola"

POMORSKI DOM SZTUKI: Środa 23 bm. Środa literacka.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Skandal, Polonia: Ostatnia szansa, Orzeł: Synowie, Gryf: Legia honorowa, Wolność: Syn pułku, Bałtyk: Zaczarowany świat.

DYŻURY APTEK od 19 do 26 bm. Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46. Pod Lwem, Grunwaldzka 37, tel 34-31.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00 Straż Pożarna 11-11 Międzymiastowa 00

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA: POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

CZWARTEK, 24 KWIETNIA:

6,00 Progr. og.-polski. 8,50 Aud. dla szkół: „Bohaterstwo w nowoczesnej literaturze polskiej", opr. dr Irena Sławińska. 9,10 Muz. por. 9,35 Wiad. miejsc. i ogł. 9,40 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 13,00 Progr. og.-polski. 19,15 Wiecz. wiad. Pomorza. 19,20 Pog.: „Arkona nr 3 i 4", opr. Czesław Nowicki. 19,30 Muz. operowa. 19,57 Progr. og.-polski. 21,45 „Pokrzywy nad Brdą". 22,00 Progr. og.-polski. 23,25 Konc. życz. 23,55 Zak. aud.

Z APROWIZACJI

PRACOWNICY PKP. na kartki MK otrzymają: mąkę kukurydz. na karty „C" kup. 5 ze stycznia i kup. 12 z lutego — po 1 kg na każdy kup.; cena zł 1,10 za 1 kg. — Konserwy mięsne: na karty z marca kup. 39 i 40 prac. norma 1 kg na obydwa kupony, na kup. 39 i 40 rodz. norma 0,5 kg na obydwa kupony, i na karty „C" kup. 10 z lutego i kup. 17 z marca po 0,25 kg na każdy kup; cena 12,— zł za 1 kg. — Cukier: z kwietnia na kup. 15 prac. 0,5 kg, na kup. 15 rodz., nr 3 dziec. i nr 2 „M" po 0,25 kg na każdy kupon; cena 15,— zł za 1 kg. — Na karty „D" z lutego marmolada owoc. na kup. 4 norma 0,5 kg i ser UNRRA na kup. 5, norma 0,25 kg; cena marmolady i sera po 45,— za 1 kg. — Wobec braku śledzi na kupon 3 karty „C" ze stycznia wydane będą konserwy mięsno-jarzynowe po 0,5 kg lub 0,25 kg konserw mięsnych; cena konserw 12,— zł za 1 kg. — Do cen detal. spółdz. dolicza koszty transportu, uzgodnione z Wydz. Apr. w myśl zawartej umowy. Termin wykupienia towaru do dnia 1. 5. 47 r., po tym terminie reklamacje nie zostaną uwzględnione i towar nie będzie wydany.

ZMIANA REALIZACJI KUPONÓW CHLEBOWYCH „MK": Na zarządzenie Wydz. Apr. PKP. Gdańsk termin wyd. chleba za kwiecień br. na karty MK w zasięgu magazynu apr. i zaopatrz. Bydg. zmienia się z dnia 14. 5. 47 r. na dzień 30. 4. 47 r. Po tym terminie kupony chlebowe tracą swą wartość i reklamacje nie będą uwzględniane. W związku z powyższym termin rozliczenia kup. poszczególnych piekarzy i magazynem aprowizacji i zaopatrzenia Bydg. zostaje przesunięty z dnia 28. 4. na 5. 5. 47 r., z dnia 29. 4. na 6. 5. 47 r., z dnia 30. 4. na 7. 5. 47 r. Za dotrzymanie terminu odpowiedzialni są poszczególni piekarze.

Nowe ceny na art. I-szej potrzeby

(fe) Na ostatnim posiedzeniu komisji cennikowej w dniu 21 bm. ustalono, że ceny na mięso, wyroby mięsne i warzywa pozostaną bez zmian. Podwyżce uległy ceny: mąki pszennej z 85 zł na 95 zł i 1/2 kg chleba pszennego z 45 na 50 zł, zniżce natomiast cena masła wiejskiego na 400 zł i jajka 8 zł za sztukę.

Notowań cen na chleb żytni nie było z tego względu, że poszczególni piekarze zaopatrują się w mąkę z różnych źródeł zakupu po różnych cenach. Komisja ustaliła więc, by przy sprzedaży chleba brano pod uwagę cenę rynkową zakupu + 2 zł dodatku, licząc 1 kg mąki za 1 kg chleba.

Podatek od afiszów, tablic i wywieszek

M. R. N uchwaliła statut o podatku od plakatów i szyldów, który zatwierdzony został przez W.R.N. Omawiany podatek pobierany będzie po raz pierwszy w roku 1947.

Zarząd Miejski zwraca uwagę, że w bardzo wielu wypadkach spotyka się jeszcze napisy firmowe i reklamowe, które pod względem estetycznym pozostawiają dużo do życzenia. Odnosi się to szczególnie do wszelkiego rodzaju napisów kredowych na oknach wystaw sklepowych, do wywieszonych tablic z napisami kredowymi przed sklepami itp.

Zarząd Miejski zwraca uwagę, że wszelkie tego rodzaju napisy, tablice i wywieszki weźmie pod szczególną uwagę przy wymiarze wspomnianego podatku, gdyż według obowiązującego statutu podpadają one opodatkowaniu na równi z normalnymi plakatami i szyldami, o ile nie zostaną usunięte w najbliższych dniach.

(—) Styczeń, wiceprezydent miasta.

Gniezno - prastolica Polski

bastion polityki piastowskiej

Gniezno, w kwietniu

Zdaje mi się, że to wszystko było snem... Miałem wtedy nie więcej, jak siedem lat. W rzeźki, chłodny jeszcze, w zieleni i słońcu zbudzony kwietniowy poranek toczyła się po doskonale utrzymanej szosie nasza powózka. Jechaliśmy odświętnie ubrani na odpust św. Wojciecha do Gniezna.

Zbliżaliśmy się do celu. Ruch panował na drodze olbrzymi, mimo wczesnej pory. Jechaliśmy dlatego wolno i dzięki temu zapewne zdołałem zapamiętać pewne fragmenty. Tu jacyś pielgrzymi szykują się do uroczystego wmarszu, tam budy i stragany kuszą moje oczy różnokolorową siecią paciorków, łańcuszków, książek, świec, obrazków. Cuda, cudeńka...

Matka moja, widząc niecodzienny zachwyt, zaproponowała zejście z pojazdu i dalszą wędrówkę „per pedes". Zgodziłem się ochoczo. Szliśmy zatem powoli za ludzką falą, która zdawała się nie posiadać ani początku, ani końca. W pewnej chwili musieliśmy się zatrzymać. Matka wyciągnąwszy mnie z ciżby, rzekła: „Patrz, tam na wzgórzu katedra". Tak, te same wieże, tylko potężniejsze, potwornie wysokie, złociste krzyże jakby tkwiły w niebiosach. Byłem drobnym pyłkiem wobec ogromu budowli.

Na polu przykatedralnym las chorągwi, sztandarów, ukwieconych feretronów. Na tle tego jarzył się od świateł ołtarz, przy nim mnóstwo księży, a w środku wyróżniała się siwa postać odziana w purpurowe szaty.

— To Prymas Polski — usłyszałem uwagę.

Nie znałem jeszcze pojęcia „prymas". Zdawałem sobie jednak sprawę, że musi to być osobistość bardzo wielka.

Kapela wojskowa grała poważne hymny, uroczyste pieśni chóru docierały do mych uszu. Widziałem, że tłumy falowały, jak zboże, że śpiewali sąsiedzi, słyszałem jakieś dzwonki. Zatracałem jednak zwolna zdolność chwytania szczegółów.

Sen na jawie zburzyły słowa mamy: „Już koniec, trzeba iść". Nie sprzeciwiałem się, zupełnie bezwolny, prowadzony poprzez gęstwę pątników i zgiełk wracających.

W taki sposób zawarłem przymierze z Gnieznem. Od tej chwili byłem kilka razy w grodzie Lecha. Odwiedziny owe były jednak innego rodzaju. Chodziło się po sklepach, po targu, po ulicach. Intrygowały mnie wystawy i nieliczne jeszcze samochody. Co prawda, miasto trochę mi spowszedniało, iracjonalny kult zamieniał się w spokojny nurt sympatii.

Podziwiałem symbolikę konfesji św. Wojciecha, lub posługując się słabo jeszcze przetrawioną łaciną, tłumaczyłem napisy z pomników i nagrobków. Pewien szczegół utkwił mi w pamięci. Na jednej z tablic wyczytałem dużymi literami wyryte wyrazy: „Hodie mihi — Tibi cras" Przy pomocy słownika udało mi się przetłumaczyć te słowa. Z tablicy gnieźnieńskiej świątyni, które wytłumaczyły mi zagadkę ludzkiego losu, małości człowieka wobec jego dzieła i jego sławy. Skojarzyły mi się zaraz postaci twórców Polski: Mieszka i Bolka, których wielkie dzieło scalenia narodu polskiego i ocalenia Słowiańszczyzny poczęło się właśnie na tej ziemi.

Pomnik Chrobrego tworzył mi zawsze nieodłączny rekwizyt tradycji Piastów, a dzień, w którym spiżowa statua Bolesława zginęła pod ciosami barbarzyństwa niemieckiej kultury, był dniem beznadziejnej tragedii.

Lata płynęły, a razem z nimi zwiększało się doświadczenie i pogłębiał się zasób wiedzy. Naiwnie młodzieńczy pietyzm przeszedł w konkretne przekonanie, że gród Lecha był kiedyś w zaraniu dziejów ośrodkiem polityki polskiej, która jest do dnia dzisiejszego żywa i zawsze będzie niezniszczalną. Zrozumiałem dokładnie, że dzieje naszej prastolicy, to nie kwietystyczna przeszłość, to nie tylko zabytki architektury i sztuki, lecz to centrum twórczej i zapładniającej myśli słowiańskiej, to symbol naszej gotowości na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

I dlatego kocham Gniezno...

Marian Rafiński

Bieg na przełaj o PUCHAR IKP

15.5.47

W BYDGOSZCZY

Losy do nabycia w kolekturze „Szukasz szczęścia wstąp na chwilę" Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 58

Loteria państwowa

9 dzień ciągnienia

Wygrana 1.000.000 zł Nr 67981 (padła w Łodzi).

Wygrana 500.000 zł Nr 39413 (padła w Warszawie).

Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 5868 8166 27942 40603 40917 45050 50774.

Wygrane po 20.000 Nr Nr 12885 18898 40732 51123 69317 69487.

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 1331 5261 6725 7537 9552 10405 10884 12108 12302 12769 14404 16359 17454 18498 18660 19841 20529 20245 20776 23417 24113 24829 24931 26350 28828 29108 30743 31274 33121 35214 35339 35790 37246 37568 40139 40922 45578 45613 46517 46865 48907 53274 53845 53911 54356 56015 56465 57899 58882 59139 59999 60131 61359 61938 62952 63451 64138 64672 65203 65318 65697 65775 69388.

Wygrane po 5.000 zł Nr Nr 524 1039 1179 1411 1510 1627 2139 2533 2595 2616 3972 3075 3467 4359 5042 5134 5423 5934 5991 6130 6159 9128 9158 9830 10330 10799 10869 10912 10934 11020 11166 11362 11769 11832 12443 12465 12766 13861 14143 14231 14650 16008 17391 17499 17512 17715 18248 19880 19975 21129 22105 22206 23750 24552 24894 26372 26657 26861 27301 27661 28003 28036 28258 28608 28817 28898 29284 29411 29819 30667 32223 32663 33595 33933 34569 35875 36025 37240 37776 38494 38653 39360 39579 39665 40432 42372 43438 43607 43756 44305 44550 45356 45463 45879 45882 46223 46616 47095 47428 47451 47763 50166 50268 50822 51264 51567 51682 51718 52712 53275 53315 53393 53919 54093 54586 54718 55720 56588 58399 58593 59805 61693 62239 62457 64639 64987 65259 65629 65975 67039 69722 69987.

Szczegółowy program

Dni Gniezna

GNIEZNO. (a) Tegoroczne Dni Gniezna trwające od 23 bm. do 4 maja br. nabierają specjalnie uroczystego charakteru.

Dla godnego przyjęcia gości, Gniezno sposobi poza uroczystą dekoracją i iluminacją miasta szereg imprez kulturalno-oświatowych, sportowych i gospodarczych.

Na uroczystości gnieźnieńskie zapowiedziany jest przyjazd szeregu dostojników duchownych i państwowych. M. in. zapowiedział również swój przyjazd ambasador Czechosłowacji — Hejret.

Zgłaszającym się przed terminem Dni, zapewnia się kwatery, a Min. Komunikacji przyznało zniżki kolejowe na drogę powrotną.

Poniżej podajemy szczegółowy program Dni:

Dnia 23 bm., godz. 9 — Msza św. przed trumną św. Wojciecha w intencji Gniezna; godz. 11 — Otwarcie Wiosennych Targów Końskich na placu przy ul. Dra Trepińskiego — targi trwają do 25 bm., rozszerzone na bydło; godz. 13 — Otwarcie Wystawy „Przemysł, Rzemiosło i Handel", wystawę można zwiedzać codziennie od godz. 9 do 18, w niedziele i święta do 19 (gmach przy ul. Łubieńskiego 7); godzina 13,30 — Otwarcie Wystawy Sztuk Plastycznych — wystawę można zwiedzać codziennie od godz. 9 do 18, w niedziele i święta do godz. 19 (gmach przy ul. Łubieńskiego 7); godz. 20 — Wieczór Klubu Literackiego „Kukułka" z Poznania — sala Teatru Miejskiego.

24 bm. — Drugi dzień Wiosennych Targów Końskich — godz. 11 — Pokaz konia hodowlanego z premiowaniem klaczy licencjonowanych, ogierów i dwulatek; godz. 20 — „Pan Damazy" — Teatr Miejski.

25 bm. — Ostatni dzień Targów K., rozszerzonych na bydło — godz. 11 — Premiowanie zaprzęgów chłopskich; godzina 17 — Odczyt związany tematem z Gnieznem — aula Liceum Państw.; godz. 20 — „Roxy" — Teatr Miejski.

26 bm. — Uroczystości związane z 75-leciem istnienia Gazowni Miejskiej — godz. 9 — Msza św. w Bazylice; g. 10 — Akademia w Teatrze Miejskim; g. 16 — Obrady Polskiego Zrzesz. Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarn. Oddz. Poznański — aula Liceum Handl.; godz. 18 — Posiedzenie Zarządu Gł. Polskiego Zrzesz. Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych — aula Liceum Handlowego. — Godz. 14 — Mecz piłki nożnej na stadionie; godz. 18 — Otwarcie Wystawy Prac Miejskich Żeńsk. Szkół Zawod. przy ul. Chrobrego 23; godz. 20 — Nieszpory w Bazylice — Wystawienie Najśw. Sakramentu. Po nieszporach procesja z relikwiami św. Wojciecha do kościoła św. Michała (z pochodniami). Iluminacja miasta. Całonocna adoracja w kościele św. Michała.

27 bm. — godz. 9 — Pochód z relikwiami św. Wojciecha z kościoła św. Michała do Bazyliki przy udziale całego Episkopatu, prowadzi J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Hlond; godz. 10,15 — Suma: J. Em. Ks. Kardynał Sapieha; kazanie: Ks. Biskup Swirski; po kazaniu przed Bazyliką Msze św. ciche; na placu przed Bazyliką Ks. Bp Kowalski, na wschodn. stronie Ks. Biskup Jedwabski; godz. 12 — 14 — Motocyklowy Zjazd Plakietowy Motoklubu „Unia" Poznań — Oddział Gniezno — na Plac 21 Stycznia, po czym uczestnicy wezmą udział w uroczystych nieszporach. Przelot samolotów-szybowców. Godz. 15 — Nieszpory polskie: J. Em. Ks. Kardynał-Prymas z udziałem Episkopatu; kazanie: Ks. Biskup Kowalski, wspólna modlitwa do św. Wojciecha, następnie pożegnanie pielgrzymek na placu przed Bazyliką — przemowa Ks. Prymasa z balkonu Pałacu Prymasowskiego do pielgrzymów. Uroczystości transmitować będzie Polskie Radio. Godz. 9 — 10 — Transmisja radiowa z Podstudia w Gnieźnie pt. „Testament Mieszka"; godz. 17,30 — Przegląd hufców Związku Harcerstwa Polskiego na Rynku; godz. 20 — „Śluby Panieńskie" — premiera Teatru Miejskiego.

28 bm. — godz. 14 — 18 — Wyścigi motocyklowe na stadionie sportowym przy ul. Wrzesińskiej; godz. 17 — Wieczornica T-wa Polsko-Czechosłowackiego w obecności J. E. Ambasadora Republiki Czechosłowackiej; godz. 18 — Rewia żywych modeli w ramach Wystawy Prac Miejskich Żeńsk. Szk. Zaw., ul. Chrobrego 23; godz. 20 — „Śluby Panieńskie" — Teatr Miejski.

29 bm. — godz. 17 — Odczyt związany tematem z Gnieznem — aula Liceum Państw.; godz. 17 — „Podwieczorek przy mikrofonie" w Kawiarni Francuskiej; godz. 20 — „Pan Damazy" — Teatr M.

30 kwietnia — godz. 17 — Odczyt związany tematem z Gnieznem — aula Liceum Państw.; godz. 20 — Koncert T-wa Przyjaciół miasta Gniezna (Orkiestra reprezentacyjna z udziałem solistów) — sala Teatru Miejskiego.

Dnia 1 maja — godz. 9 — Otwarcie Wystawy Książki w Publ. Bibliotece Powsz. w ramach Święta Oświaty (od 1 do 3 maja); godz. 11 — Akademia z okazji Święta Pracy — sala Teatru M. Wiosenny bieg na przełaj o puchar Obywatelskiego Komitetu „Dni Gniezna". Godz. 20 — „Roxy" — Teatr Miejski.

2 maja — godz. 20 — Koncert warszawskiego chóru „Harfa" pod dyr. prof. W. Lachmana — sala Teatru Miejskiego.

3 maja — godz. 11 — Akademia w ramach Święta Oświaty — sala Teatru M.; godz. 20 — „Śluby Panieńskie" — Teatr Miejski.

4 maja — godz. 9 — Ciągnienie Loterii Końskiej — sala Teatru Miejskiego; godz. 20 — Gościnny występ baletu z udziałem Barbary Bittnerówny i Jerzego Kaplińskiego — sala Teatru Miejskiego.

Gniezno - za czasów św. Wojciecha

Ciąg dalszy ze strony 5-ej.

nie przyjętym wówczas zwyczajem na miejscu, gdzie pierwotnie składano ofiary bóstwu pogańskiemu. Miało to się stać dopiero po śmierci Dąbrówki tzn. po r. 977. Fakt ten związany jest — jak się zdaje — z tendencjami panującymi wtedy w otoczeniu Mieszki — utworzenia samodzielnego arcyb. gnieźnieńskiego, który to zamiar udało się zrealizować dopiero w roku 1000 Bolesławowi Chrobremu.

Wystawiony przez Mieszkę I-go kościół zbudowany z kamienia w kształcie rotundy należy do budowli w owym czasie okazałych i był od niego większych rozmiarów aniżeli, powstała ca 50 lat wcześniej rotunda św. Wita w Pradze. Kościół gnieźnieński, w którym później złożone zostały zwłoki św. Wojciecha oraz odbył się w roku 1000 sławny zjazd — stanął nie w grodzie, lecz na podgrodziu, niedaleko południowego wału grodowego. Nie wiemy jeszcze dziś czy w obrębie samego grodu znajdowała się druga świątynia pełniąca funkcję kaplicy pałacowej. Tradycja łączy, znajdujący się dziś na miejscu, gdzie prawdopodobnie stał zamek książęcy kościół św. Jerzego z osobą Dąbrówki. Mimowoli powstaje ciekawe skojarzenie. Oto w Pradze na Hradczynie znajduje się również kościół pod wezwaniem tego świętego. Przy kościele tym powstał najstarszy żeński klasztor czeski SS Benedyktynek, którego pierwszą ksienią była siostra Dąbrówki Mlada-Maria. Być może, iż w tradycji związanej z gnieźnieńskim kościołem św. Jerzego tkwi źdźbło prawdy. W takim razie, w innej oczywiście aniżeli dziś postaci, byłby on najstarszą świątynią chrześcijańską, postawioną w Grodzie Lecha.

Zarówno gród jak i podgrodzie za Mieszki i Bolesława Chrobrego były gęsto zabudowane. W grodzie stał zamek książęcy, najprawdopodobniej drewniany. Nie znamy jego wyglądu. Możemy jednak przypuszczać, że była to okazała budowla. Nie różniła się ona prawdopodobnie wiele od zamków cesarskich, położonych we wschodnich Niemczech, gdyż podpadło by to otoczeniu Ottona III w czasie pamiętnego zjazdu w 1000 roku. Wzmianki o jego ubogim wyglądzie nie omieszkałby wpleść do swego opisu o pobycie cesarza niemieckiego w Gnieźnie niechętny Polsce biskup merseburski Tiethmar, który ku swemu niezadowoleniu, musiał pisać o bogactwie i znaczeniu Bolesława Chrobrego.

Pewniejsze dane mamy o domostwach, wzniesionych na podgrodzie. Odkryte w czasie prac wykopaliskowych dolne partie domów wskazują, że na przełomie X i XI w. stawiono je niewielkie, gdyż o rozmiarach wynoszących 3 x 3 m. Dopiero po pożarze, który strawił Gniezno w 1018 roku wnosi się budowle większe, niekiedy 6 m szerokie. Wówczas też następuje regularniejsze rozplanowanie osady podgrodowej, a biegnące między domostwami ulice wykłada się drewnem.

Nie na samej tylko Górze Lecha kwitło w Gnieźnie osadnictwo w czasach, gdy bawił tu przed swą misją do Prus, mającą dla Polski również polityczne znaczenie, biskup Wojciech, pochodzący z rodu Sławnikowiczów, związanych przyjaznymi stosunkami z naszymi Piastami. Istnieją bowiem już wówczas ludne osady na miejscu dzisiejszego Rynku Targowiska, w pobliżu cmentarza św. Piotra, na wzgórzach dokoła dziekanki.

Ówczesne obywatelstwo Gniezna stanowili wojownicy, rzemieślnicy, kupcy i rolnicy. Liczny też prawdopodobnie był poczet służby książęcej i kościelnej. Niektóre wytwory rzemiosła gnieźnieńskiego ukazały nam wykopaliska Na ich podstawie możemy powiedzieć, że osiągnęło ono w pewnych gałęziach wysoki poziom, bynajmniej nie ustępujący stanowi w krajach zachodnich i północnych. Rozwinięte było również kupiectwo. Szereg wyrobów z południa, z północy, zachodu i wschodu dowodzi o rozległości handlu wczesnopiastowskiego.

Wykopaliska — jakkolwiek przeprowadzone tylko na małym skrawku — ukazują nam Gniezno z przełomu X i XI w. jako miejsce ludne i bogate, którego mieszkańcy osiągnęli znaczny stopień rozwoju kulturalnego.

Życzyć by sobie tylko należało, aby szczęśliwie zapoczątkowane w Gnieźnie przed wojną badania mogły być dalej kontynuowane. Byśmy o przeszłości tego ważnego ośrodka, dawniejszej stolicy naszego państwa, mogli mówić nie na podstawie legend, lecz źródeł bezpośrednich, które tkwią w ziemi, a mianowicie zabytków. Należało by też zakonserwować lepiej zachowane partie wałów obronnych i budynków świeckich oraz kościelnych oraz udostępnić je zwiedzającym, podobnie jak poczyniono to w Czechosłowacji, w Pradze na Hradczynie oraz w Levym Hradcu Gniezno zyskało by wtedy wiele na atrakcyjności.

Dr Witold Hensel

UWAGA!

— to książka poruszająca ważne problemy

— to książka, którą się czyta jednym tchem

— to książka, która zainteresuje wszystkich

Inżyniera Józefa Maciejewskiego

UWAGA, NADCHODZI!

Już wkrótce ukaże się na półkach księgarskich.

NADCHODZI

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę środkowego przęsła mostu żelaznego na rzece Rega w km 1.840 na linii wąskotorowej Gryfice—Tapadły.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-tej, dnia 30 kwietnia 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Kolei Wąskotorowych przy ul. 3 Maja nr 12 w Szczecinie, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo wyboru oferenta. PAP. (1334

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę z przekuciem torów na Pomorskich Kolejach Wąskotorowych, na przestrzeni Świelino—Bobolice 16,8 km. Świelino— Manowo — 17.1 km i Manowo—Koszalin — 11,8 km.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godziny 12 dnia 28 kwietnia 1947 r do skrzynki ofertowej w Wydziale Kolei Wąskotorowych przy ulicy 3 Maja nr 12 w Szczecinie, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań jak również prawo wyboru oferenta. PAP (1335

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie ogłasza przetarg nieograniczony na przetransportowanie i załadowanie na wagony trzech parowozów wąskotorowych z miejscowości Rosnów do st. kol. Koszalin, odległość około 19 km.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-tej dnia 29 kwietnia 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Kolei Wąskotorowych przy ul. 3 Maja nr 12 w Szczecinie, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo wyboru oferenta. PAP. (1336

Państwowe

Przedsiębiorstwo Przemysłowe

przyjmie od zaraz

buchaltera - bilansistę

na kierownicze stanowisko

Warunki do omówienia

Zgłoszenia osobiste do **Biura Ogłoszeń i Reklam PAP**

Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 27

1429

Zawiadomienie

Po uzyskaniu koncesji wznawiam działalność mego już przed wojną istniejącego przedsiębiorstwa

Transportowo-przewozowego

na terenach woj. Pomorskiego, Poznańskiego i Łódzkiego

Zapewniam szybką i solidną obsługę. Wykonuję również przewozy miejscowe, załadowanie i rozładowanie 1428 wagonów

AUTO-TRANSPORT

St. Doberszyc

Bydgoszcz, Em. Plater 22, tel. 33-9

Telefoniczne wzgl. ustne zamówienia przyjmuje również p. Rzanny Bydgoszcz, Al. 1 Maja 25, tel. 32-6

Rendez-vous towarzyskie 1336

na **DANCINGU „OAZA"**

Toruń, ul. Św. Katarzyny 6

Pod zarządem nowej dyrekcji

ATRAKCYJNE WYSTĘPY PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ ARTYSTYCZNYCH

Polecamy smaczne i TANIE śniadania, obiady i kolacje

Kuchnia warszawska - Przyjmujemy wszelkie zamówienia

Lokal otwarty do rana *J. Zych, właściciel*

Zakład Rymarski F. Kwiecień

Łódź Plac Wolności nr 10

poleca

piłki nożne, siatkówki

i inne Torebki damskie

FARBY SUCHE

zakupimy w każdej ilości

„FARBOLAK"

Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 30

tel. 420-98 1408

Aromaty owocowe

Do przemysłu spożywczego i cukierniczego

F-ka aromatów owocowych

Łódź. Śródmiejska 22. tel. 200-32

0955

Wełnę

owczą surową

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową

Płaci najwyższe ceny

Łódzka Hurtownia Artyk. Włókienniczych

Poznań, Św. Marcina 61, tel. 35-4

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY

B. TARGOŃSKI

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00

Naprawiam maszyny do pisania i liczenia — orzerabiam na układ polski — Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszkodzone i części także. 9857

ZAWIADOMIENIA

Choroby kobiece, schorzenia pourazowe, stawów, **artretyzm, reumatyzm,** choroby serca, nerwowe, górnych dróg oddechowych. Informacje: Zarząd Zdrojowiska Inowrocław. (1327r

NAUKA

Udzielam lekcji języka polskiego, angielskiego. Bydgoszcz, Dworcowa 35/6. (9904

KUPNO

Tkaninę papierową kupię natychmiast. Gramatura od 150 wzwyż. Ilość nieograniczona. Oferty: „PAP", Warszawa, Pierackiego 11, pod „Opakowanie". (1349

Kupię mniejszy dom z sklepem, lub domek z ogrodem w mieście. Zgłoszenia z podaniem ceny oraz bliższych informacji do IKP Bydgoszcz Nr „1371". (1371

Maszynę do liczenia i arytmometr kupię Poznań, Mielżyńskiego 18, Rohowski i Ska. (1275

Woskówki, farby do powielaczy kalki maszynowe taśmy, maszyny do pisania i liczenia, **powielacze** kupuje Wacław Rohowski i Ska, Zakup — Sprzedaż — Naprawa maszyn biurowych, Poznań, Mielżyńskiego 18 Tel. 43-25 (1274

Fabryka „Alfa" w Bydgoszczy, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (1423

Ceratę, celuloid kupuje skład wózków, Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (9900

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski" poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów Koszul i Szali Edward Krysiak Łódź Piotrkowska 136. (952r

Maszyny młyńskie. Podstawy walcowe, odsiewacze, czyszczarnia, krajalnice i duży wybór śrutowników w różnych wielkościach, okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 10. (1421

PLECAKI – chlebaki — pasy narciarskie Tanio-Hurtowo poleca: W Czabański Łódź, Piotrkowska 189, tel. 272-24. (1333

Motory ropne od 8—50 PS i wszelkie części wymienne na składzie okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 10. (1422

Domy od 650.000—2.500.000 — place poleca, poszukuje **piekarń, sklepu** punkt handlowy, **młynów** „Cepos" Bydgoszcz, Dworcowa 9. (1309

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz Łódź Nowomiejska 4 (0954r

Sklep z towarem w Gdyni odstąpię. Wiadomość: Dziennik Bałtycki, Gdynia. (1395

Lokomobila 40 KM w dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż J. Zastawny, Iława Pomorska, ul. Mazurska 6. (1369

Sieci – artykuły wędkarskie wysyła kupcom Rybak Gdynia, Świętojańska 47 (0858

Victoria – klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46 0542

Sprzedam kompletne urządzenie do wyrobu lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4—7, Wojciechowski. (1405

Chryzantemy różne odmiany, sadzonki truskawek sprzedam Bydgoszcz-Jachcice, Saperów 28 (9873

Dom trzypiętrowy wolnym sklepem Bydgoszcz centrum sprzedam. Zgł. IKP „Właściciel" (9875

Kawiarnię-bar centrum Bydgoszczy odstąpię za zwrotem remontu. Oferty Bydg. IKP pod „Kawiarnia". (9892

Sklep, nowoczesne urządzenie, śródmieście, nadający się na każdą branżę sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz, pod „Poważny reflektant". (9891

Wyścigową ramę koła durowe (Super preference), przerzutkę 3 biegi sprzedam. Gdynia, Śląska 51/63, blok III (1415

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 5 w Solcu Kujawskim ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę bloków Nr 15, 16 i 19 na budynki mieszkalne.

Ślepe kosztorysy, oraz bliższe informacje odnośnie przetargu otrzymać można w Biurze Technicznym Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 5 w godzinach od 9.00 do 13.00 (Telefon Nr 9 Solec).

Wadium obowiązuje w wysokości 15.000 zł, które należy wpłacić do kasy Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 5 przed przetargiem.

Oferty w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na przebudowę bloków Nr 15, 16 i 19 na budynki mieszkalne" należy składać do dnia 30 kwietnia 1947, godziny 11.00.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00 w Państwowych Zakładach Samochodowych Nr 5 w Solcu Kujawskim.

Dyrekcja Państwowych Zakładów Samochodowych Nr 5 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania.

Solec Kujawski, dnia 17 kwietnia 1947 r.

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 5

1430) **Dyrekcja 1.**

„Victoria Z", szybkoschnący klej do dętek. Wysyłamy za zaliczeniem. Wytwórnia Chemiczna, Włocławek, Kościuszki 13. (1411

Sklep spożywczy i 2 pokoje w dobrym położeniu odstąpię natychmiast. Zgłoszenia pod „Sklep spożywczy" Gniew, Niconia 6, pow. Tczew. (1431

Penicylinę sprzedam tanio. Bydgoszcz, Racławicka 10/5, godz. 14—18 (9899

Sprzedam motocykl rejestrowany na chodzie NSU 3 setka. Bydgoszcz, Garbary 30/1. (9898

Sprzedam radio 5-lampowe, uniwersalne, powóz wyjazdowy Bydgoszcz, Poznańska 7/1 (9903

RÓŻNE

Zarzuty skierowane przeze mnie przeciwko dr Krzysztofowiczowi wobec Okr. Izby Lekarskiej Bydgoszczy i wobec OKZZ Bydgoszczy były wynikiem nieporozumień mieszkaniowych — zarzuty te odwołuję i za nie przepraszam. Fr. Dukat. (9894

Szukam sklepu przy ruchliwej ulicy, za zwrotem kosztów. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Ruchliwa". (9893

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie 2902r

Filatelistom cenniki wysyła Dom Filatelistyczny — Witkowski, Poznań, Św. Marcina 18. (1293

PRACA

Kto zaopiekuje się i pomoże ukończyć kurs maszynopisania samotnej młodej, ładnej, inteligentnej Wilniance wzamian praca. Oferty IKP Bydgoszcz „Natychmiast". (9886

Manicurzystka poszukuje pracy. Gdynia, Nowa Stocznia 13, barak 7 m. 8. (1414

Trakowy szuka pracy. Oferty IKP. Grudziądz, Małogroblowa 2 pod „Trakowy". (1420

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem. Bydgoszcz, Dworcowa 88/5. (9890

Siłę biurową z branży maszynowej przyjmie zakład przemysłowy. Oferty IKP. Bydgoszcz pod „Siła biurowa". (9889

Gospodyni, pierwszorzędna kuchnia warszawska, poszukuje posady do uzdrowisk, plebanii, wiek starszy Bydgoszcz, Długa 62/11, Maria. (9888

Woźnica potrzebny od zaraz. Budownictwo Fr. Sobiesiński Bydgoszcz, Pod Blankami 16. (9887

Starsza, inteligentna, dobrej prezencji poszukuje posady w charakterze gospodyni, znajomość gospodarstwa wiejskiego, miejskiego, handlu, podanie warunków. Oferty Gdańsk-Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „Starsza". (1417

Kuśnierz potrzebny od zaraz. Sopot, Kościuszki 11, m. 3. (1406

Saksofonista (klarnet) potrzebny od pierwszego. Kaliszak, Toruń, Danielewskiego 4. (1413

Potrzebna natychmiast fryzjerka, siła pierwszorzędna. Gdańsk-Oliwa, ul. Armii Radzieckiej 11, zakład fryzjerski. Warunki pierwszorzędne, może być z życiem z mieszkaniem. (1416

Przyjmę kilka firm do założenia ksiąg handlowych, prowadzenia księgowości wszelkich systemów oraz sporządzenia bilansów. Oferty IKP. Bydgoszcz, „9902". (9902

Szofer-mechanik poszukuje posady, uczciwy bez nałogów, czerwone prawo jazdy nr 7691a. Kuberski Jerzy, Wąbrzeźno, Wolności 79. (1435

Pomorzanka, lat 35, inteligentna, spokojna, zna gotowanie, zaprawy, prasowanie, poprowadzi dom jednej osobie. Oferty IKP. Bydgoszcz „Zamieiscowa". (1434

Drogerzystkę, dyplomowaną, zezwoleniem na sprzedaż trucizny poszukuję do drogerii, pow. mieście od zaraz. Zgłoszenia do IKP. Bydgoszcz pod „1438". (1438

POSZUKIWANIA

Borsukównę Urszulę, ur. 1916 wywiezioną do Niemiec 1942 r. do obozu Ravensbrück (Schussen) poszukuje brat Wincenty, zamieszkały Włocławek, Szpitalna 24. (1440

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną, wystawioną nazwisko Ludwik Tom, zamieszkały Żymierskiego 19, Kluczborek. (1419

Unieważniam dowód tożsamości konia nr 124, wystawiony nazwisko Jan Smedzik przez gminę Wierzbica Polska, pow. Kluczborek. (1419

Unieważniam niniejszym skradzione zaświadczenie stałe na nazwisko Glazer Elżbieta, urodz. 27. 3. 1918 z Dąbrowy, pow. Chojnice i Skwierawskiej Józefy z Dąbrowy, pow. Chojnice. (1437

POKOJE

Poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Okolica Św. Trójcy, Kordeckiego, Poznańska. Wiadomość IKP. Bydgoszcz pod „9901" (9901

MATRYMONIALNE

Kawaler lat 48, religijny, z dobrej rodziny, dobrze sytuowany właściciel nieruchomości poślubi odpowiednią panią. Łaskawe zgłoszenia z fotogr. za której zwrot ręczę. Sopot, Poste-restante pod „100". (1407

Wdowa po drogerzyście z własnym przedsiębiorstwem, wysoka, reprezentacyjna, po trzydziestce poszukuje towarzysza życia w celu matrymonialnym. Zgłoszenia IKP. Bydgoszcz pod „9896". (9896

Przystojny, rozwiedziony kupiec, brunet, 39 lat poślubi panią. Wrocław I. Poste-restante „Wiśniewski" (1436

Młodą, sympatyczną mieszkaniem pozna inżynier. Cel matrymonialny. Oferty fotografią Bydgoszcz, skrytka 3. (9897

Jasno-blondynka i brunetka, samotne, podobno miłe, idealistki, własne mieszkanie, pragną poślubić panów kulturalnych od lat 43 wzwyż. Oferty: Gdynia, Poste-restante pod nr „17" (1433

Panna, lat 39, wyprawa, pozna pana, chętnie rzemieślnika w celu matrymonialnym. IKP, Poznań, Działyńskich 8 pod „Panna". (1412

Samotny handlowiec, szatyn, średniego wzrostu, lat 42, szuka żony kobiety do lat 45, materialnie niezależnej, najchętniej z branży kupieckiej — rozwódki i wdowy mile widziane. Oferty z fotografią za zwrotem do IKP, Bydgoszcz pod „1439". (1439

Poznań inteligentnego pana, wiek 42—47. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz „Kwiecień". (1441

Która z pań (tylko panny) od lat 24 do 27 z inteligentnej i dobrej rodziny, przystojne zechce nawiązać kontakt w celu matrymonialnym panem lat 37, na wysokim stanowisku w przemyśle. Fotografie pożądane w całości, które pod słowem będą zwrócone. Oferty pod „Technolog", p-ta Lignica, Poste-restante. (1442

Pierwsza Łódzka

FABRYKA ŚWIEC

KONRADA ADLERA

Łódź, Piotrkowska 85, tel. 105-9

Poleca: **Świece ozdobne**

do I-szej Komunii św., kościelne oraz gospodarcze.

Prowincja za zaliczeniem. 1418

Humor zagraniczny

Wymagający agent

— Owszem owszem, całkiem interesujący numer, ale nie mógłby pan jeszcze cokolwiek pokazać?

— Taki Język!

Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I

Dnia 24 kwietnia 1947 r. (czwartek):

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dzien. poranny. 6,30 Muzyka **7,02 Muzyka. 7,15** Wiad. poranne. 7,40 Koncert poranny. 8,40 Skrzynka P. C. K. 13,00 Audycja dla szkół. 14,00 Koncert orkiestry reprez. 14,30 Muzyka 15,00 Muzyka dla dzieci. 15,20 Polska Rodzina Radiowa. 15,25 Ze świata radia. 15,40 „Zagadki muzyczne". 16,00 Dziennik popoł. 16,12 „Piosenkarze Europy". 16,30 Wolfgang Amadeusz Mozart. 16,55 Aud. dla młodzieży. 17,20 Muzyka dla wszystkich. 18,30 Nauka przy głośn. 18,55 Aud. oświat. „UR-u" 19,05 „Głos młodych". 19,15 Muzyka popul. 20,02 Dziennik wiecz. 20,20 Trybuna radiowa. 20,30 „Stara Ameryka" 21,25 „Melodie świata". 21,45 „Pokrzywy nad Brdą" 22,00 „Popioły" Żeromskiego. 22,15 III aud. z cyklu pośw. twórczości Karola Szymanowskiego. 22,25 Część koncertowa. 23,00 Ostatnie wiad. 23,25 Muzyka taneczna. 23,55 Ostatnie wiadomości.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pism spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18. — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi 10 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 1. E-035290